

Protokół nr 67/VI/2018
wyjazdowego posiedzenia Komisji Kultury
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 26 czerwca 2018 r.

I. Obecność na posiedzeniu Komisji:

stan Komisji: 12 radnych,
obecnych: 11 radnych,
nieobecnych: 1 radny, tj.

1. radny p. Bartosz Domaszewicz – nieobecny nieusprawiedliwiony;

Listy obecności radnych oraz gości stanowią **załączniki nr 1, 2** do protokołu.

Zaproszenia dla radnych oraz gości stanowią **załączniki nr 3 i nr 4** do protokołu.

II. Proponowany porządek obrad:

1. Przyjęcie protokołu nr 66/VI/2018 z dnia 12 czerwca 2018 r.
2. Informacja o sytuacji materialnej, kadrowej i planach repertuarowych Teatru Lalek Arlekin.
3. Prezentacja projektu aktualizacji Polityki Rozwoju Kultury.
4. Prezentacja projektu dokumentu programu pn. „Program wsparcia i rozwoju edukacji kulturalnej dla Łodzi”.
5. Opinia do propozycji zmian w Statucie Miasta Łodzi.
6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

III. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Po stwierdzeniu quorum, na podstawie podpisów złożonych na liście obecności, **przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak** otworzył posiedzenie. Przewodniczący przypomniał, że porządek posiedzenia został przekazany radnym w zaproszeniach na posiedzenie. Już do przekazaniu państwu radnym zaproszeń na posiedzenie, do komisji wpłynęły następujące sprawy:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania Pani M. W. do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXI/483/15 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 9 grudnia 2015 r. w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – **druk BRM nr 111/2018**
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok – **druk nr 238/2018**.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie nadania skwerowi nazwy Wiedźmina – **druk nr 244/2018**.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: proponuję, abyśmy po prezentacji pana dyrektora Brawera zajęli się ww. trzema punktami. Czy są propozycje?

Radny p. Sylwester Pawłowski: ponieważ to jest nasze ostatnie spotkanie przed sesją, chciałbym abyśmy wrócili do projektu w sprawie nadania ulicy nazwy Harrego Pottera. Kiedy ostatnio na ten temat mówiliśmy, brakowało dwóch stanowisk. Stanowiska rado osiedla i stanowiska Biura Architekta Miasta. Architekt Miasta był już uprzejmy wyrazić swoją opinię na piśmie. Do posiedzenia Rady Miejskiej w Łodzi będzie również stanowisko rady osiedla, ponieważ w tej sprawie podjąłem również rozmowy i chciałbym, abyśmy dziś ten temat również włączyli do porządku obrad.

Radna p. Marta Grzeszczyk: czy jeśli chodzi o uchwałę w sprawie projektu aktualizacji Polityki Rozwoju Kultury, to my dziś opiniujemy ten projekt, czy jest to początek dyskusji?

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: wydaje mi się, że jest to przystąpienie do dyskusji. Ale proszę panią dyrektor o odpowiedź.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: w piątek projektu nie mogliśmy przesłać, bo z Biura Rady dostaliśmy opinię negatywną. Natomiast wszystkie zmiany istotne, bo to jest dokument, który państwo myślę, że znają, to jest tylko aktualizacja zapisów, które są w polityce, wszystkie zmiany przedstawimy podczas prezentacji, wskażemy cele, które staną się priorytetowe. I one również są w polityce. Myślę, że bardziej chodzi o zaopiniowanie, a nie o dyskusję, ponieważ jest to dokument, który został już przez miasto przyjęty, a dziś chcieliśmy porozmawiać o tym, co ewentualnie przed nami.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: jest to zbyt ważny dokument, abyśmy go opiniowali tuż po przekazaniu do ręki. Jest również w tej chwili ewaluacja, z którą – jak sądzę – większość z nas – nie jest zapoznana. W związku z tym proszę o zdjęcie tego punktu z porządku obrad, ponieważ dokumentów strategicznych nie możemy robić na kolanie.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: rozumiem, mamy propozycję wycofania punkt 3. Wobec tego proponuję, abyśmy przegłosowali uzupełnienie porządku obrad o sprawy:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania Pani M. W. do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXI/483/15 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 9 grudnia 2015 r. w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – **druk BRM nr 111/2018**
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok – **druk nr 238/2018**.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie nadania skwerowi nazwy Wiedźmina – **druk nr 244/2018**.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: czy mają państwo radni inne propozycje dotyczące porządku obrad?

Radny p. Sylwester Pawłowski: wnoszę o uzupełnienie porządku o punkt:

Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie nadania ulicy nazwy Harrego Pottera – **druk BRM nr 3/2018**.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: jestem za tym, aby punkt 3 w porządku obrad utrzymać, ale bez głosowania.

Radny p. Jan Mędrzak: jakie jest zdania pana prezydenta w tym zakresie?

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski: bardzo zależałoby nam, abyście państwo zapoznali się z tą prezentacją. Jeśli w wyniku głosowania państwo potem nie zechcecie tego zaopiniować, to rozumiemy. Natomiast będziemy chcieli, aby ten punkt znalazł się w porządku najbliższej sesji.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba - Bojarski: w takim razie należało materiał dostarczyć trochę wcześniej. Ja wnoszę o zdjęcie tego punktu w porządku obrad. Nie został nam dostarczony ani projekt zmian, ani większości radnym, jak sądzę, nie został doręczony osiemdziesięciostronicowy dokument Ewaluacja polityki. Jeśli państwo chcecie poważnie traktować takie dokumenty, to uważam, że trzeba to przygotować w odpowiednim czasie i w odpowiednim terminie, a ewaluację trzeba było przysłać miesiąc wcześniej.

W związku z tym wnoszę o zdjęcie tego punktu.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: nie mam nic przeciwko temu, aby punkt 3 utrzymać w porządku obrad komisji. Jeśli zaś chodzi o przekazany projekt uchwały, to on nie spełnia wymogów formalnych. W gruncie rzeczy i tak nie za bardzo moglibyśmy go głosować.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: czyli wysłuchanie projektu aktualizacji państwo akceptują, tak?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: zatem głosujemy uzupełnienia:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania Pani M. W. do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXI/483/15 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 9 grudnia 2015 r. w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – **druk BRM nr 111/2018**
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok – **druk nr 238/2018.**
3. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie nadania skwerowi nazwy Wiedźmina – **druk nr 244/2018.**
4. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie nadania ulicy nazwy Harrego Pottera – **druk BRM nr 3/2018.**

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: kto jest za przyjęciem, z ww. poprawkami, porządku obrad?

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się” przyjęła porządek obrad w brzmieniu:

1. Przyjęcie protokołu nr 66/VI/2018 z dnia 12 czerwca 2018 r.
2. Informacja o sytuacji materialnej, kadrowej i planach repertuarowych Teatru Lalek Arlekin.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania Pani M. W. do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXI/483/15 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 9 grudnia 2015 r. w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – **druk BRM nr 111/2018**

4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok – **druk nr 238/2018**.
5. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie nadania skwerowi nazwy Wiedźmina – **druk nr 244/2018**.
6. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie nadania ulicy nazwy Harrego Pottera – **druk BRM nr 3/2018**.
7. Prezentacja projektu aktualizacji Polityki Rozwoju Kultury.
8. Prezentacja projektu dokumentu programu pn. „Program wsparcia i rozwoju edukacji kulturalnej dla Łodzi”.
9. Opinia do propozycji zmian w Statucie Miasta Łodzi.
10. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu nr 66/VI/2018 z dnia 12 czerwca 2018 r.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: zapytał o uwagi do protokołu nr 66/VI/2018 z dnia 12 czerwca 2018 r.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu nr 66/VI/2018 z dnia 12 czerwca 2018 r.

Komisja w głosowaniu przy **9** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 66/VI/2018 z dnia 12 czerwca 2018 r.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: zapytał o uwagi do protokołu nr 66/VI/2018 z dnia 12 czerwca 2018 r.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu nr 66/VI/2018 z dnia 12 czerwca 2018 r.

Komisja w głosowaniu przy **7** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **1** głosie „wstrzymującym się” przyjęła protokół nr 66/VI/2018 z dnia 12 czerwca 2018 r.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: zapytał o uwagi do protokołu nr 65/V/2018 z dnia 29 maja 2018 r.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu nr 65/V/2018 z dnia 29 maja 2018 r.

Komisja w głosowaniu przy **7** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **1** głosie „wstrzymującym się” przyjęła protokół nr 65/V/2018 z dnia 29 maja 2018 r.

Ad. pkt 2. Informacja o sytuacji materialnej, kadrowej i planach repertuarowych Teatru Lalek Arlekin.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił dyrektora teatru.

Dyrektor Teatru Lalek Arlekin p. Wojciech Brawer: Teatr Lalek Arlekin w dniu 8 czerwca 2018 r., tj. od momentu, kiedy objąłem stanowisko dyrektora teatru, rozpoczął nowy etap, rozpoczął nową drogę. Myślę, że niełatwą, ale twórczą i drogę, która przysporzy nam wszystkim satysfakcji nie tylko artystycznej.

Chcę państwo pokrótce opowiedzieć o tym, jak wyobrażam sobie działalność naszego teatru. Chcę państwu powiedzieć przede wszystkim o czterech filarach na których oparta była moja zwycięska eksplikacja konkursowa, bo ona też wyznacza model działalności naszego teatru, który mam nadzieję w najbliższych latach kształtować.

Pierwszym z tych filarów jest oczywiście lalka, która mam nadzieję, od tej pory nie będzie tylko w naszym teatrze znakiem postaci, jak to nieraz bywało, ale stanie się pełnoprawnym podmiotem przez który opowiadać będziemy historię.

Drugi filar to repertuar, czyli odpowiedni dobór tematyki realizowanych spektakli, dobór propozycji literackich właściwych w odniesieniu do możliwości wyrazowych teatru lalek, ale także do możliwości odbiorczych dziecka. Myślę tutaj o literaturze najwyższej próby, również o współczesnej literaturze i dramaturgii, zarówno polskiej jak i zagranicznej.

Filar trzeci to dobór realizatorów, czyli reżyserów operujących współczesnym językiem teatru lalek i teatru ożywionej formy, ale także scenografów, bo jak państwo doskonale wiecie, teatr lalek, siła oddziaływania widowiska lakowego jest wprost proporcjonalne do jego plastyki i ma to ogromne znaczenie.

Filar czwarty to są zakrojone na szeroką skalę działania edukacyjne i społeczne, bo teatr w dzisiejszych czasach nie może być – i ja też tak o tym myślę – miejscem jedynie realizacji tekstów dramatycznych, ale miejscem, gdzie tworzone są idee, gdzie kształtowane są myśli i światopogląd odbiorcy, zwłaszcza że teatr lalek jest takim miejscem, gdzie młody widz po raz pierwszy w życiu obcuje z żywą sztuką.

Dlatego uważam, że nasz teatr powinien i będzie swojego widza bawić, uczyć i wychowywać, czyli będzie zapewniał rozrywkę na najwyższym możliwym poziomie wykonawczym, ale będzie też tego widza uczył i wychowywał nie wpadając w ton moralizatorski, nie dając gotowych rozwiązań, ale zapraszając młodego widza do dyskusji, stawiając sobie zadania, które zainicjują w nim proces samodzielnego, świadomego poszukiwania odpowiedzi na pytania dotyczące samego siebie czy otaczającego nas świata.

Teatr lalek jest bardzo specyficznym miejscem, ponieważ kto inny kupuje bilet, a kto inny z tego biletu korzysta. Biorąc te wszystkie uwarunkowania pod uwagę chciałbym pokrótce przybliżyć państwu propozycje repertuarowe, które planujemy zrealizować w najbliższych miesiącach.

Mam nadzieję, że pierwszą premierę uda nam się zrealizować w październiku bieżącego roku. Będzie to polska prapremiera spektaklu na podstawie książki Timo Parvela *Huštawka*. Jest to przepiękna poetycka opowieść, książka okrzyknięta fińskim małym księciem; opowieść o uczuciach. Spektakl w reżyserii Przemysława Jaszczaka będzie inauguracją cyklu spektakli pod roboczą nazwą *Bez tabu*. Cyklu spektakli, który będzie, tematów niezwykle dla nas wszystkich ważnych, które bardzo często sprawiają nam problem w rozmowie z dzieckiem, w rozmowie wśród rówieśników. Myślę, że teatr jest takim miejscem, w którym bezpieczna konwencja spektaklu teatralnego pozwala poruszać takie tematy, zwłaszcza że chcielibyśmy – będziemy to robić – obudować te spektakle cyklem warsztatów. Cyklami warsztatów, które odbywać się będą zarówno w okresie przygotowawczym do spektaklu, które będą przygotowywały dzieci do odbioru spektaklu, ale również w okresie eksploatacji, kiedy to będziemy poszerzać tematykę, która będzie poruszana w spektaklach.

Złożyliśmy wniosek do Narodowego Centrum Kultury, czekamy obecnie na decyzję, mamy nadzieję na dofinansowanie takiego cyklu działań społeczno – teatralnych również w przestrzeni miejskiej, które odbywałyby się podczas produkcji tego spektaklu.

W grudniu czeka nas przepiękny jubileusz. W 1948 r. Henryk Ryl założył w Łodzi Teatr Arlekin. My chcielibyśmy się odnieść do działalności naszego protoplasty i zaproponować czytanie performatywne *Balladyny* Juliusza Słowackiego. Henryk Ryl wystawił *Balladynę* w 1957 r. Mam nadzieję, że uda nam się nawiązać w tym scenicznym zdarzeniu i do wątków odnoszących się, i do dekoracji lalek oraz do muzyki skomponowanej specjalnie do tego spektaklu przez pana Tadeusza Paciorkiwicza. Do współpracy nad tym wieczorem zaprosiłem dziekanów obydwu wydziałów lalkarskich w Polsce; panią dr hab. Anetę Klucznik z Wydziału Lalkarskiego we Wrocławiu i oraz dr hab. Artura Dwulika z Akademii Teatralnej Wydział w Białymstoku. Zamierzamy ten wieczór uczcić współpracą wielu pokoleń – obecnych aktorów oraz tych, którzy tworzyli zespół naszego teatru na przestrzeni kilkunastu lat.

Mam nadzieję, że będziecie państwo mogli już za chwilę o tym jubileuszu usłyszeć, bo od września zaczniemy działania promocyjne, które będą przybliżały w przestrzeni miejskiej nasz teatr i będą mówiły o zbliżającym się święcie naszego teatru. Mam nadzieję, że państwo już za chwilę zobaczą żywą wystawę, która będzie prezentowała przekrój technik lalkowych w wykonaniu naszych aktorów.

W ten sposób zakończylibyśmy bieżący rok; rok w którym teatr mógłby zaprezentować i pochwalić się dwiema premierami. Mam nadzieję, że przyszły – 2019 r. i nasza sytuacja finansowa pozwoli wprowadzić model, który wydaje mi się najwłaściwszy dla funkcjonowania teatru lalek, czyli model czterech premier w roku, a tym samym czterech premier w sezonie. Jest to model, który przede wszystkim pozwala na właściwą eksploatację premierowego spektaklu przez dłuższy czas, ale jednocześnie na stopniową wymianę tytułu, bo oferta musi być atrakcyjna i konkurencyjna dla innych instytucji kultury w mieście.

W marcu chciałbym zaproponować spektakl *O dwóch takich, co ukradli księżyc*. Chciałbym, aby to był wieloobsadowy spektakl, widowisko muzyczne, familijne od lat 3 do 103. Zaprosiłem do współpracy Jerzego Jana Połońskiego. To jest reżyser współpracujący na stałe z teatrami lalkowymi, dramatycznymi i muzycznymi. Jest więc gwarancją dobrej pracy.

Chciałbym na 1 czerwca zaprosić na spektakl na motywach *Przygód Mikołajka*. Reżyserii podjąłby się Jerzy Bielunas, doskonały reżyser, który otrzymał Złotą Maskę za realizacji Złotej Różdżki w Teatrze Arlekin. Muzyka Mateusz Pospieszalski, scenografia Anna Chadaj.

Druga połowa sezonu – mam nadzieję dwa spektakle: *Płonące świece*, na podstawie przepięknej książki Belli Chagall. Spektakl byłby realizowany przez Joanna Gelik w ramach cyklu *Bez tabu*, do którego również przynależałby warsztaty edukacyjno – teatralne.

Rok chciałbym zamknąć propozycją dla młodzieży i dla dorosłych. Chciałbym zaproponować wybitne dzieło Witolda Gombrowicza, czyli *Iwona, księżniczka Burgunda* zrealizowaną w konwencji teatru maski. Jestem jedną z trzech osób w tym kraju, która uczy tej techniki. Bardzo chciałbym przybliżyć łódzkiej publiczności ten teatr; teatr, który święci absolutne triumfy na zachodzie, a który w polskim teatrze jest zbyt mało eksplorowany, a co ciekawe jest niezwykle popularny w Teatrze Dramatycznym. A muszę państwu powiedzieć, że to właśnie Henryk Ryl w 1949 r., jako pierwszy w Polsce, wprowadził aktora w masce na scenę Teatru Arlekin w Łodzi.

To tyle, jeśli chodzi o marzenia i plany repertuarowe na przyszły rok i tę wiarę, że uda nam się to zrealizować.

Nie będę państwu opowiadał szczegółowo o działaniach edukacyjnych, bo wstępna koncepcja to jest 6 zapisanych stron. Chcielibyśmy edukację zaproponować zarówno grupom zbiorowym, jak i odbiorcom indywidualnym. Myślę tutaj oczywiście o grupach zorganizowanych, czyli o dzieciach z przedszkoli i ze szkół, ale również o odbiorcach

indywidualnych. Chciałbym również zaproponować warsztaty mistrzowskie dla nauczycieli. Warsztaty polegałyby na tym, że dalibyśmy nauczycielom narzędzia do ręki, jak mają następnie prowadzić zajęcia, w szkołach, przedszkolach, w grupach teatralnych. Bardzo często są to ludzie z ogromną pasją, którym po prostu brakuje umiejętności i wiedzy.

Bardzo też cieszę się z niedawno podjętej współpracy z Uniwersytetem Łódzkim, z Wydziałem Edukacji Artystycznym. Mam nadzieję, że uda się ten projekt doprowadzić do szczęśliwego finału. To Uniwersytet Łódzki wstąpił z wnioskiem o dofinansowanie warsztatów dla studentów. To jest grupa nietypowa dla teatru lalek i gdyby udało się ten program zrealizować, to myślę, że byłbym szczęśliwy, bo byłoby to również źródło budowania tej publiczności, o którą najczęściej nie zapobiegamy, albo o którą jest nam bardzo trudno.

To są marzenia i moja wiara, że uda się je zrealizować.

Teraz chciałbym państwu powiedzieć o sytuacji finansowej, w której jesteśmy i która pod lekkim znakiem zapytania stawia te możliwości i marzenia tworzenia tego pięknego świata.

Na początku 2018 r. byliśmy zmuszeni zapłacić zobowiązania z 2017 r. Była to suma 521 900 zł na którą składały się zarówno wynagrodzenia jak i zobowiązania wobec dostawców i przede wszystkim zobowiązania publiczno – prawne wobec ZUS, podatki. Zapłaciliśmy, pobierając kosztem przyszłych transz kwotę 350 000 zł, a 100 000 zł opłaciliśmy z naszych wpływów, a także dzięki temu, że podjęliśmy drastyczną decyzję o zrezygnowaniu z czerwcowej premiery. Teatr od marca nie wyprodukował żadnego spektaklu, co w sytuacji jeśli będzie nam dane wyprodukować spektakl w październiku sprawia, że mamy siedmiomiesięczną przerwę. Brakuje nam 260 000 zł, z czego 130 000 zł otrzymaliśmy w czerwcu, za co bardzo serdecznie dziękuję, bo to pozwoliło mi zakontraktować aktorów do realizacji październikowej premiery. Przytrafiła nam się jeszcze kontrola z ZUS. Zostały nam naliczone składki zdrowotne za umowy o dzieło z 2015 r. na sumę 65 000 zł wraz z odsetkami. Zapłaciliśmy tę kwotę kosztem tych 130 000 zł i premiera stanęła pod znakiem zapytania.

O informację w zakresie kontroli i wynikających konsekwencjach poproszę panią dyrektor.

Zastępca dyrektora Teatru Lalek Arlekin p. Joanna Ossowska – Struszczyk: zmienił się rygor postrzegania czynności, które wchodzi w zakres umowy określonej jako umowa o dzieło. ZUS bardzo konsekwentnie, wpierając się wyrokiem Sądu najwyższego z 2 czerwca 2017 r., kwestionuje rolę wykonywaną przez aktora na scenie, że może ona podlegać umowie o dzieło. Według ZUS-u na ten rodzaj pracy powinna być podpisana umowa zlecenie. Te umowy podpisywane były w teatrze od wielu lat i również aktorzy nasi również w tym roku, do 21 czerwca skończyły się umowy zakontraktowane jeszcze w 2017 r.; właśnie umowy o dzieło. Kontrola dotyczyła wybranego okresu, powiedzmy 6 miesięcy w 2015 r. i zakwestionowano fakt, że są to umowy o dzieło, a powinny być umowy zlecenia. W związku z tym naliczono nam składki. Kwota 65 000 zł zwiera odsetki.

Generalnie uważa się teraz, taka jest interpretacja, że dzieło wykonane przez aktorów na scenie, ponieważ po pierwsze nie jest dziełem indywidualnym, a jest dziełem zbiorowym, to już nie kwalifikuje tego jako umowę o dzieło. Jeśli chodzi o grę aktorską i wykonany spektakl, ZUS stoi na stanowisku, że nie sposób jest pokazać jakie to dzieło mogło mieć wady fizyczne. Jednym słowem, umowa o dzieło nie zawierała żadnych parametrów, które mogłyby poddać wykonane dzieło sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Jeśli chodzi o umowy o dzieło, ZUS stoi na stanowisko, że np. program komputerowy zamówiony przez teatr, program, który nie znajduje swojego odpowiednika na rynku – jest dziełem. Można ten program sprawdzić, można zobaczyć, czy funkcje, które zostały

zamówione rzeczywiście są, można odebrać protokołem. To jest dzieło. A przede wszystkim dzieło funkcjonuje niezależnie od twórcy. To podstawowy wyznacznik dzieła w rozumieniu ZUS i Sądu Najwyższego.

Ponieważ zapłaciliśmy nasz ZUS 15 czerwca za maj, za wszystkich pracowników, to został on potraktowany jako zaległa, wywołana kontrola zaległość; dług. Został on pokryty. Wobec powyższego pokryliśmy jeszcze raz ZUS majowy właśnie dlatego, aby nie mieć zobowiązań wymagalnych. Pomogły nam bardzo przyznane na premierę pieniądze w wysokości 130 000 zł. Jesteśmy w stałym kontakcie z Wydziałem Kultury i panem prezydentem. Przedstawiamy nasze finanse i jesteśmy po rozmowach. Wiemy, że kolejna transza, aby zamknąć się w kwocie 260 000 zł będzie nam dana. Niemniej jednak jesteśmy teraz w kłopotcie polegającym na tym, że 65 000 zł jednorazowej wypłaty w naszej sytuacji, kiedy udało nam się wyprostować naszą sytuację finansową, to pierwsze pół roku było bardzo trudne, ale myśleliśmy, że w momencie, kiedy przyjdzie nowy dyrektor będzie miał już sytuację wyprostowaną. Być może bez czerwcowej premiery – musiała rozwiązać umowy, aby pokryć zaległości z 2017 r., ale że będzie to sytuacja czysta, jasna i będzie można zacząć nowy sezon właśnie w ten sposób. Ta kontrola zniweczyła nasze plany.

Mamy więc dwa kłopoty; pierwszy polegający na tym, że składka zdrowotna jest generalnie po stronie pracownika. Czyli w tej sytuacji ZUS i inne organy podatkowe stoją na stanowisku, że powinniśmy tę składkę zdrowotną naliczyć, ściągnąć od aktorów. Jest to bardzo duży problem etyczny, ponieważ aktorzy mieli średnią możliwość negocjacyjną jeśli chodzi o podpisanie takiej bądź innej umowy. ZUS twardo stoi na stanowisku, że tak właśnie powinno się to odbyć. Jesteśmy w trakcie badania tej sprawy i nie okazuje się ona taka jednoznaczna jak twierdzi ZUS, jak twierdzą organy podatkowe. Właśnie czytamy orzeczenia sądowe, które mówią o tym, że to jednak płatnik powinien zapłacić tę kwotę zaległości, nie obarczać tym pracownika, ale jednocześnie ta sytuacja wywołuje przychód podatkowy względem pracownika i my musimy wystawić PIT 8C w ten sposób nasi aktorzy będą po prostu opodatkowani.

Wcześniej myśleliśmy, że muszą nam po prostu wpłacić te składki, że to jest ich zaległość. I takie stanowiska również znajdujemy. Jesteśmy dziś w takim momencie, że możemy powiedzieć, że jest nieściskość, a być może bałagan prawny, który w tym momencie uniemożliwia nam podjęcie decyzji choć dziś poprosiłam panią mecenas, która odpowie na pytania w tym zakresie. Z wyroków widzimy chyba najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby, gdyby płatnik pokrył zaległe składki z 2015 r. i wystawił PIT 8C aktorom, którzy będą musieli podatek od przychodu zapłacić.

Ten problem nas krępuje jeśli chodzi o myślenie o drugim półroczu i właściwie trochę nam zepsuł nasze plany. Mamy dodatkowe obawy, które idą za tą kontrolą, że jesteśmy właściwie studnią bez dna jeśli chodzi o obecne potrzeby ZUS-u i interpretacje, które ma już wzmocnione wyrokiem Sądu Najwyższego. U nas umowy o dzieło były podpisywane przez lata. Ostatnie z nich wybrzmiały 21 czerwca br. Z panem dyrektorem podjęliśmy decyzję, że nie będziemy więcej narażać teatru na tego rodzaju zaległości wywołane kontrolą.

Przeanalizowaliśmy te stanowiska i dziś trudno jest jednoznacznie decyzję podjąć, ale wydaje nam się też, że o tę jednoznaczność w ogóle trudno w naszym kraju. Bardzo dużo na ten temat udało nam się zdobyć wiedzy. Ta kontrola ZUS i fakt, że musieliśmy zapłacić, stawia nas w pewnym kłopotcie. Tak mielibyśmy już pewną sytuację. Wylczyliśmy nasze zaległości; część udało nam się spłacić z naszych przychodów, część ponieważ odwołaliśmy premierę. Ponieśliśmy konsekwencje tego, że w 2017 r. zostały pieniądze w ten, a nie w inny sposób zagospodarowane. Można było już spokojnie myśleć o przyszłości. Państwo zdecydowaliście, że dostaniemy pieniądze na premierę, bardzo jesteśmy wdzięczni. O drugiej części

rozmawiamy z panem prezydentem i z panem skarbnikiem i wiemy, że ona przyjdzie do nas w którymś momencie. ZUS jest kłopotem, który nas wytrąca z optymizmu.

Pytania.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: czy te wszystkie plany, o których pan wspominał da się zrealizować, czy trzeba będzie z nich zrezygnować?

Dyrektor Teatru Lalek Arlekin p. Wojciech Brawer: odpowiedź, panie przewodniczący, nasuwa się sama. Natomiast ja się boję jednej rzeczy; ten okres, który już teraz nastąpił i brak realizacji premiery, oczywiście pomógł nam w spłaceniu zaległości, ale będzie miał swoje skutki w przyszłości. Nam się po prostu kurczy repertuar i kolejne takie kroki, kiedy zmuszeni będziemy zrezygnować z którejś premiery i w sezonie wystawić jedną lub dwie, sprawi, że za chwilę ten repertuar będzie niekonkurencyjny w mieście i widz zacznie się od nas po prostu odwracać. To nie są skutki bieżące tylko długofalowe.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: czy przypadek dotyczący umowy o dzieło z aktorami był przypadkiem związanym tylko z Teatrem Arlekin, czy również z innymi placówkami i jakie to będzie miało konsekwencje dla budżetów innych placówek?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: przypadek na taką skalę i kwestionowanie umów, które zostały podpisane w Teatrze Arlekin jest przypadkiem szczególnym, ponieważ to dotyczy umów o pracę z aktorami. To były umowy o dzieło, ale de facto były to umowy o pracę i one były podnoszone wcześniej również przez ZASP. Natomiast nas poprzedni pan dyrektor utwierdzał w przekonaniu, że taka jest wola aktorów chociaż orzecznictwo mówiło już co innego i stanowisko ZASP-u również było inne. W innych teatrach są również takie umowy o dzieło. Natomiast nie będzie tak jasnego pretekstu dla ZUS-u do tego, aby kwestionować te umowy. Sytuacja taka, jak wiemy, jest w Teatrze Muzycznym, bo też są zakwestionowane umowy, ale tam będzie się pani dyrektor odwoływała do sądu, bo są to jednak konkretne przykłady jednostkowych sytuacji. A nie jak w tym teatrze, sytuacja, która tak naprawdę stanowiła jakiś wyjątek jeśli chodzi o sposób zatrudniania aktorów. Nie mamy jeszcze zdiagnozowanej całej sytuacji, bo trudno jest również nadażyć za interpretacją ZUS-u.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski: ja rozumiem, że taki przypadek systemowy miał miejsce tylko w teatrze, w którym jesteśmy dzisiaj i w żadnym innym przypadku nie nastąpił. Natomiast dyrektorzy czasami podejmowali decyzje jednostkowe dotyczące konkretnego artysty. Wiemy, że taki przypadek nastąpił w Teatrze Muzycznym.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: w innych teatrach są też pewnie takie umowy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja chciałbym jednak, abyśmy mieli jakiś obraz konkretny, tzn. ile umów było w poszczególnych latach w poszczególnych placówkach teatralnych. Jak rozumiem dotyczy to głównie umów o dzieło z aktorami i interpretacji, że aktor na scenie nie jest twórcą dzieła tylko jest odtwórcą, co jest jakimś absurdem. Ale uważam, że po pierwsze Teatr Arlekin powinien się w tej materii odwoływać i procesować, bo niezależnie od tego, czy ktoś uważał, że praca w teatrze w oparciu o umowę o dzieło jest dyskryminacją czy też nie, to powinien mieć aktor etat, to jednak sam fakt zakwestionowania umowy o dzieło jest zakwestionowaniem pracy twórczej aktora.

Dlatego powinno się odwoływać od tego w każdej placówce. Natomiast warto poznać skalę tego. W Arlekinie od jakiego czasu wszyscy aktorzy mieli umowę o dzieło?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: tak.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: i od jakiego okresu to było?

Zastępca dyrektora Teatru Lalek Arlekin p. Joanna Ossowska – Struszczyk: od 1997 r.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: od 1997 r. to jest kawał czasu i ciekawi mnie to dlaczego organizacje twórcze, organizacje reprezentujące aktorów wcześniej nie występowały w tej kwestii?

Zastępca dyrektora Teatru Lalek Arlekin p. Joanna Ossowska – Struszczyk: występowały.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: chyba dość słabo, skoro tyle lat to funkcjonowało. Chodzi o skalę tego, żebyśmy wiedzieli w ilu teatrach ile takich przypadków było w poszczególnych latach i aby mieć na względzie konsekwencje tego. Jeśli się nie wygra przed sądami, to prawdopodobnie trzeba będzie uzupełnić te kwoty, bo moim zdaniem ściąganie od aktorów byłoby nie tylko nieetyczne, ale też – jak sądzę – przez każdego z nas kwestionowane. Dziś jest chyba jednak też mało realne, aby tego dokonać. Uważam, że trzeba się liczyć z tym, żeby placówki mogły to spłacić poza aktorami. Nie wiem, czy zgodnie z interpretacjami prawnymi teatr będzie mógł zapłacić w imieniu tych aktorów, którzy podpisali umowy o dzieło. Proszę o informację zbiorczą, aby była ona dla nas dostępna, bo będziemy wiedzieli jaka jest skala zobowiązań i jaka skala sporu sądowego jeśli chodzi o kwoty.

Zastępca dyrektora Teatru Lalek Arlekin p. Joanna Ossowska – Struszczyk: nie podjęliśmy decyzji o tym, aby pójść do sądu w tej sprawie. Ja kontaktowałam się z prawnikiem ZASP, który powiedział mi, że jeśli mamy umowy obwarowane właśnie parametrami, które pozwalają dokonać sprawdzenia, czy dane dzieło miało wadę fizyczną – nie ma tego w tych umowach.

Po drugie, nie wiem jak miałyby to wyglądać, aby zwiększyć swoje szanse wygranej chociaż nie gwarantuje to wygranej. Musiałby dyrektor teatru siedzieć na każdym przedstawieniu i dokonywać odbioru, chociaż – jak mówi prawnik ZASP – byłoby to bardzo trudne, ponieważ to dzieło nie istnieje samoistnie i nie można byłoby go poprawić, ponieważ właśnie zostało wykonane.

Dochodzimy do rozpatrywania bardzo absurdalnych sytuacji – obwarowanie argumentami, które są wyartykułowane w sentencji wyroku Sądu Najwyższego. Chodzi mi o to, że jeśli pójdziemy do sądu – mam nadzieję, że możemy to chyba w każdej chwili w ogóle zrobić – jeśli zdarzyłaby się taka kolejna kontrola, to już na pewno, zanim dobrniemy do Sądu Najwyższego, który ewentualnie mógłby posłużyć się innym stanowiskiem i argumentami, to lecą nam odsetki. I to są nasze realia.

Byliśmy na rozmowie z dyrektorem Brawerem z panią dyrektorem łódzkiego oddziału ZUS wraz z jej urzędnikami i poprosiliśmy o to, aby państwo przed złożeniem wniosku o umorzenie tych odsetek, poprosiliśmy ją o to, aby wyjaśnić różne kwestie dotyczące tego teatru, ale stanowisko pani dyrektor było nieugięte. Powiedziała, że jedyne co możemy zrobić to złożyć wniosek o rozłożenie tego na raty. My złożyliśmy dwa wnioski – o rozłożenie na raty i o umorzenie. Też trochę za jej zgodą, ale powiedziała że umorzenie może nastąpić tylko wtedy, kiedy teatr byłby w stanie upadłości. Tylko wtedy umarza się, być może są jeszcze jakieś inne wyznaczniki tej ustawy, którą się kierują.

W trakcie kontroli, ja składając wyjaśnienia dlaczego poprzedni dyrektor podpisał umowy takie, a nie inne w 2015 r. wyjaśniłam, że w roku 2014 w tym teatrze była kontrola ZUS-u, też dotycząca prawidłowości odprowadzania wszystkich składek i że jeśli protokół określał działania teatru jako pozytywne, to dyrektor kontynuował ten rodzaj umów. A na spotkaniu

u pani dyrektor ZUS dowiedzieliśmy się, że tamta kontrola była owszem, ale nie dotyczyła umów o dzieło. I w istocie jeśli porówna się te dwa protokoły, to protokół z 2018 r. jest bardzo rozległy, szczegółowo mówi o tym, jakie umowy zostały wzięte pod uwagę jeśli chodzi o kontrolę, że dzieła, że zlecenie. Natomiast tamten protokół – nie.

Tamten protokół wyszczególnia tylko osoby i okres kontrolny. Ten argument, który mógł być silnym argumentem w sporze sądowym, o którym myśleliśmy – upadł.

Jesteśmy w trudnej sytuacji.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: argument, że jedna kontrola tego nie wykazała, druga wykazała nie jest żadnym argumentem. Dla mnie argumentem podstawowym jest to, kim jest aktor; czy jest twórcą dzieła, czy też jest tylko i wyłącznie lalką.

Zastępca dyrektora Teatru Lalek Arlekin p. Joanna Ossowska – Struszczyk: oprócz tego, że ZUS i sądy posługują się nową interpretacją – chociaż ja mówi prawnik ZASP – nie jest ona znów taka nowa, dlatego że on z tego typu sprawami spotyka się od lat 25, to również przywołuje się instytucję pozor, która jest wyartykułowana w kodeksie cywilnym, którą pozwolę sobie przytoczyć: nieważne jest oświadczenie woli złożonej drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Jeśli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność oświadczenia woli nie ma wpływu na skuteczność odpłatnej czynności prawnej dokonanej na podstawie pozornego oświadczenia. Jeszcze chciałam odczytać tylko jedno zdanie z wyroku, który został nam dostarczony wraz z kontrolą. I tutaj ten wyrok przytacza np. taki argument: ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania wymagające co prawda określonych umiejętności i talentu, ale mające charakter odtwórczy. To dotyczy nie tylko aktorów na scenie i nie tylko aktorów grających w żywym planie, czy posługujących się lalką. Ten wyrok mówi również o artystach, którzy grają w filharmoniach, czy zespołach muzycznych; oni odtwarzają nuty. Jeśli chodzi o aktorów to według ZUS jest to dzieło zbiorowe i być może reżyser zasługuje na to, aby otrzymać umowę o dzieło chociaż nie do końca - jak powiedziała mi pani kontrolująca. Aktorzy nie decydują o ostatecznym wyrazie, brzmieniu dzieła, wykonują polecenia, nie tworzą samodzielnie, powtarzają i pracują w określonych godzinach. Wydaje mi się, że aby pójść do sądu to trzeba zdać sobie sprawę z tych wszystkich obwarowań dopracowanych i wyartykułowanych w tym wyroku, który jest bardzo wygodny dla ZUS.

Czekamy, co w tej sprawie odpowie nam ZUS, a odpowie nam za miesiąc. Musimy się liczyć, że ZUS powie: rozłożymy wam to na raty. We wniosku dotyczącym rat, poprosiliśmy, aby rozłożono nam to na 36 miesięcy, ale pozostaje też kwestia aktorów. Tak czy owak, już te pieniądze założyliśmy i de facto na koncie ich nie mamy. Przy dużej uwadze i naprawdę pilnowaniu pieniędzy, przy zasileniu nas kwotą, o której mówiliśmy, do końca roku byłoby świetnie i dalibyśmy radę z tą premierą. 65 000 zł nas zaboli jeśli ZUS nie zdecyduje się nam umorzyć.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: czy zespół jest w sam raz na plany zakładane przez pana dyrektora?

Dyrektor Teatru Lalek Arlekin p. Wojciech Brawer: ciężko jest mi powiedzieć po 2 tygodniach pracy. Miałem do tej pory możliwość obserwacji zespołu tylko z zewnątrz, będąc na spektaklach i premierach. Założyłem pierwszy sezon teatralny jako okres do poznania zespołu. Chciałbym, aby wszyscy otrzymali zadania aktorskie; przy jednej premierze ciężko byłoby obsadzić wszystkich więc chciałbym, aby te spektakle się odbyły choćby po to, aby sprawdzić zespół aktorski i zobaczyć, w którym kierunku moglibyśmy podążać.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: w części, w której zadawałem pytania, były postulany. Jeden, mam nadzieję, że został sformułowany na tyle wyraziście, że informacja o ilościach umów o dziełach będzie zbiorczo zestawiona i nam przekazana, bo będzie to wiedza o potencjalnych zobowiązaniach czy należnościach, jeśli spór nie rozstrzygnie się pozytywnie w stosunku do ZUS.

Chciałbym również wnioskować o to, aby pieniądze na zabezpieczenie zobowiązań wobec ZUS w jakiś sposób jednak wygospodarować i państwa wesprzeć, podobnie jak inne placówki w tym sporze. To jest drugi postulat, który – uważam – jest dzisiaj konieczny.

Natomiast trzeci to jest to, aby nie odstępować od obrony podmiotowości twórczej aktorów, bo uważam, że jeśli to państwo odpuścicie i nie będziecie procesować się w tej sprawie, to najbardziej – chociaż po części aktorzy będą zadowoleni – bo będą na etatach, ale jednak gdzieś tam w innych formach współpracy artystycznej, traktowanie ich umów o dzieło, jako pracy nietwórczej, a kojarzenie tego tylko i wyłącznie z umową – zleceniem, jest moim zdaniem, bardzo złym rozstrzygnięciem. Sądy muszą jednak wczuć się w pracę twórczą aktorów, moim zdaniem, także muzyków.

Wnioskowałbym jako trzeci element, aby jednak konsekwentnie iść i rozstrzygać to w kolejnych instancjach w tym zakresie. Mam nadzieję, że nie tylko Teatr Lalek Arlekin, ale także pozostałe placówki, gdzie będą kwestionowane te umowy o dzieło – również będą te procesy toczyły i że jednak podmiotowość twórcza aktorów będzie broniona w postępowaniach sądowych.

Radny p. Jan Mędrzak: na którejś z komisji jak była omawiana sprawa poprzedniego pana dyrektora i działań, które podejmował w teatrze, m.in. wobec pracowników – tam pojawiała się informacja, że były jakieś dziwne oświadczenia podpisywane przez pracowników, które w przyszłości miałyby ewentualnie ułatwić ich zwolnienia z pracy. Czy pan dyrektor coś z tym zrobił?

Dyrektor Teatru Lalek Arlekin p. Wojciech Brawer: mogę powiedzieć, że na pewno takiej praktyki nie będę stosował.

Radny p. Jan Mędrzak: tego się domyślam. Ale chciałem zapytać, czy to zostało uporządkowane, bo m.in. jedną z ocen pracy pana dyrektora były złe relacje między dyrektorem a pracownikami i aktorami. Czy ta patologiczna sytuacja w tym zakresie została naprawiona?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: dotyczyło to w sposób szczególny pani dyrektor Ossowskiej więc pozwolę sobie, aby nie wypowiadała się w swojej sprawie, odpowiedzieć na to pytanie.

Została zwolniona za pośrednictwem wypowiedzenie in blanco podpisanego w 2015 r. Na podstawie tego otrzymała dokumenty o zwolnieniu z pracy, które zostały przez Urząd Miasta zakwestionowane i sytuacja została, mówiąc bardzo kolokwialnie, wyprostowana i nie uznano tego dokumentu jako dokumentu, który był właściwym do tego, żeby podjąć decyzję o zwolnieniu pani dyrektor. W tej chwili ma wszystkie dokumenty w należyтым porządku i zachowaną ciągłość pracy.

Jeśli chodzi o pozostałych, to trzeba zajrzeć głębiej w dokumenty.

Dyrektor Teatru Lalek Arlekin p. Wojciech Brawer: jest jeszcze wiele pracy w tej materii, ale dążymy do normalności.

Więcej pytań i głosów w dyskusji w tym punkcie nie zgłoszono.

Ad pkt 3 – Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania Pani M. W. do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXI/483/15 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 9 grudnia 2015 r. w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – druk BRM nr 111/2018

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków.

Przedstawicielka Miejskiego Konserwatora Zabytków: zreferowała załączony do niniejszego protokołu projekt uchwały opisany w **druku BRM nr 111/2018**.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: autorem projektu uchwały jest pan przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi. Usłyszeliśmy wyjaśnienia, motywacje. Czy są pytania?

Pytania.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: jakie zakresy ograniczeń są podejmowane przez skarżącą, bo rozumiem że skarżącą jest właścicielem nieruchomości w obszarze Parku Kulturowego, tak?

Przedstawicielka Miejskiego Konserwatora Zabytków: tak, jest właścicielem nieruchomości na której znajdują się wielkoformatowe

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: jakie ograniczenia kwestionuje?

Przedstawicielka Miejskiego Konserwatora Zabytków: że nie może umieścić reklam wielkoformatowych, które ma.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania Pani M. W. do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXI/483/15 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 9 grudnia 2015 r. w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – **druk BRM nr 111/2018**.

Komisja w głosowaniu przy **6** głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **3** głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uznania za niezasadne wezwania Pani M. W. do usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXI/483/15 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 9 grudnia 2015 r. w sprawie utworzenia Parku Kulturowego ulicy Piotrkowskiej – **druk BRM nr 111/2018**

Ad pkt 4 – Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok – druk nr 238/2018.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Wydziału Budżetu.

Wydział Budżetu kierownik oddziału p. Małgorzata Hensel: zreferowała załączony do niniejszego protokołu projekt uchwały opisany w druku **druk nr 238/2018**.

Pytania.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: dlaczego kwota na realizację zadania się zwiększa?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: jeśli chodzi o wynagrodzenie p. Siudmaka to jest całość kwoty, która jest za projekt, a teraz już po wykonaniu instalacji to jest jedna kwota.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: jaka była kwota pierwotna?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: 125 000 zł.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: i teraz mówimy o dodatkowej kwocie?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: nie, to jest kwota w ramach tych 125 000 zł.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: w części już odpowiedź padła, mnie interesuje, czy zostało to uwzględnione w umowie. Po drugie, proszę powiedzieć - od którego roku remontowana jest ta kamienica, bo pomysł instalacji na tym podwórku jest późniejszy.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: nie mam wiedzy od którego roku remontowana jest kamienica. Była ona objęta projektem Mias100 Kamienic. Później zapadła decyzja, aby wprowadzić dodatkowe elementy w postaci płytek.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: a państwo kiedy ruszyli ze swoim pomysłem?

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: na początku roku 2017; natomiast pierwsze rozmowy z panem Siudmakiem były pod koniec roku 2016. Podpisanie umowy przypadło na rok 2017.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: na początku remont toczył się bardzo długo. Gdyby nie udoskonalenia artystyczne, to nie byłoby żadnego usprawiedliwienia dlaczego to trwa aż tak długo.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok – **druk nr 238/2018.**

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok – **druk nr 238/2018.**

Ad pkt 5 – Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie nadania skwerowi nazwy Wiedźmina – druk nr 244/2018.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił Wiceprezydenta Miasta Łodzi pana Krzysztofa Piątkowskiego.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski przedstawił projekt uchwały załączony do niniejszego opisanym w **druku nr 244/2018.**

Nie pamiętam kiedy dokładnie powstał pomysł, ale chyba wtedy kiedy tak jak w przypadku innych wybitnych łódzkich artystów związanych z naszym miastem zastanawialiśmy się nad tym w jaki sposób uczcić okrągłe urodziny Andrzeja Sapkowskiego. Uświadomiłem sobie, że

być może dobrym gestem w kierunku tego wybitnego autora byłoby umieszczenie na mapie naszego miasta jakiegoś śladu po jego dorobku i wkładu do polskiej i światowej kultury.

Myślę, że o samym Andrzeju Sapkowskim dużo mówić nie trzeba. W tym towarzystwie wszyscy wiedzą kim on jest. Pamiętamy, że jest Honorowym Obywatelem Miasta Łodzi. Wiemy, że jego powieści i opowiadania biją rekordy popularności i tłumaczone są na wiele języków świata. Mamy świadomość tego, że powstały 3 gry komputerowe i chociaż ja sam miłośnikiem gier komputerowych nie jestem, doceniam jakie to ma znaczenie w promocji naszego miasta, w zainteresowaniu naszym miastem, jak bardzo mimo wszystko sprzyja to rozwojowi intelektualnemu np. młodych ludzi, którzy sięgają często do powieści, a wcześniej zaczynali swoją przygodę z grą komputerową.

Niezwykły dorobek tego aktora, jego biografia, związku z Łodzią są tak oczywiste, że wydało mi się dobrym pomysłem zaznaczenie tego wyraźnie na mapie naszego miasta. Przy okazji uznałem, że nie wykorzystujemy we właściwy sposób samego Sapkowskiego, jego dorobku do promocji naszego miasta, bo przecież niewielu Polaków kojarzy Sapkowskiego z Łodzią, niewielu obcokrajowców kojarzy go z naszym miastem. Wydaje mi się, że powinniśmy to zmienić, bo sam Sapkowski, jego bohaterowie, a w sposób szczególny postać Wiedźmina jest już marką samą w sobie, która służy dobrze naszemu miastu i może być mądrze wykorzystana do promocji Łodzi.

Od samego początku, kiedy zacząłem głośno mówić o tym pomysle, słyszałem same pozytywne opinie na ten temat; przede wszystkim młodych ludzi, ale również starszych. Z entuzjazmem podeszła do tego pomysłu pani prezydent, pan przewodniczący Tomasz Kacprzak – również. Rozmawiałem z nim i bardzo gorąco tę ideę poparł i jak państwo wiecie – podpisał się pod tym projektem jako współprojektodawca.

Na prezentacji pokazujemy proponowaną przez nas lokalizację. To jest środek miasta i to jest miejsce, które we właściwy sposób oddaje tę postać, bo jest to bardzo rozpoznawalna marka. I wydaje się, że kto nie jak Sapkowski i jego postać zasługuje na to, aby właśnie w takim centralnym miejscu została ona upamiętniona.

Ważne jest też to, że od samego początku wiedzieliśmy, że to powinno być miejsce spotkań. To powinno być miejsce, w którym młodzi ludzie również sympatycy Andrzeja Sapkowskiego i jego dorobku będą mogli się spotykać. Jest ich naprawdę bardzo wielu. To jest miejsce, które młodzież już chętnie wybiera się na miejsce swoich spotkań. W naturalny sposób, jeszcze przy okazji rewitalizacji, można wzmocnić to miejsce wizerunkiem samego wybitnego łodzianina, ale również postaci wymyślonych przez niego, które podbijają świat. A w Łodzi niekoniecznie są widoczne w taki sposób jak byśmy tego chcieli.

Gorąco państwa namawiam do tego, aby postać wymyślona przez wybitnego, łódzkiego artystę, laureata Paszportu Polityki, pięciokrotnego laureata Nagrody im. Zajdla, twórcę, który uzyskiwał bardzo wiele nagród i zaliczany jest do elitarnego grona wybitnych twórców, jak King, Martin również Sapkowski jest postacią rozpoznawalną na całym świecie.

Mam nadzieję, że pomysł, aby ten skwer nosił imię Wiedźmina uznacie państwo również za godny poparcia. Bardzo, w imieniu własnym i pana przewodniczącego Kacprzaka, proszę o poparcie tej inicjatywy, która docenia rolę, jaką odegrał sam Andrzej Sapkowski, a jednocześnie wykorzystuje fakt, że jest to kultowa powieść i postać znana na całym świecie.

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: poddał pod głosowanie pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie miasta Łodzi na 2018 rok – **druk nr 238/2018.**

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie nadania skwerowi nazwy Wiedźmina – **druk nr 244/2018.**

Ad pkt 6 – Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie nadania ulicy nazwy Harrego Pottera – druk BRM nr 3/2018.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił radnego p. Sylwestra Pawłowskiego.

Radny p. Sylwester Pawłowski: prosząc o włączenie tego projektu uchwały pod obrady dzisiejszej komisji kieruję się tylko i wyłącznie dobrem mieszkańców, którzy nie mogą się zameldować w mieszkaniach znajdujących się przy drodze wewnętrznej rozpoczynającej się przy ul. Łupkowej, ponieważ ta wewnętrzna ulica nie ma po prostu nazwy.

Sami zainteresowani wystąpili z propozycją, by ulicę przy której chcą mieszkać, nazwać ulicą Harrego Pottera. Myśmy nie zaopiniowali tego projektu uchwały wcześniej z uwagi na brak opinii rady osiedla i brak stanowiska Architekta Miasta.

Wprowadzając ten punkt na dzisiejsze obrady, poinformowałem że jest w tej sprawie zarówno stanowisko Architekta Miasta, jak i również jest ustnie przekazana informacja ze strony rady osiedla z zapewnieniem, że do sesji 3 lipca opinia będzie przedstawiona pisemnie.

Pytania i dyskusja.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ze względu na to, że nie mamy opinii rady osiedla, proszę abyśmy byli konsekwentni. Ja rozmawiałem z radą osiedla na temat tej uchwały i oni byli bardzo zniechęceni pomysłem nazwania ulicy nazwą Harry Potter, a sądząc po wieku, to raczej oni powinni być fanami tego, a nie ja.

Skoro nie mamy tej opinii, to ja nie rozumiem dlaczego mamy dziś wypowiadać się na ten temat. Mamy cały bank nazw. Możemy tę ulicę nazwać jeśli mieszkańcom się śpieszy. A ja pamiętając tamten projekt uchwały, pamiętam tam podpisy developera, który sprzedaje te domy, a nie mieszkańców, którzy mają się tam wprowadzić. Jeśli pan radny Pawłowski ma jakąś nową informację na temat tego, że w ten sposób chcą nazwać tę ulicę mieszkańcy – to bardzo proszę o jej przedstawienie. Podobnie jak nie można antycypować tego, co rada osiedla powie, bo my przegłosujemy dziś „za” a rada osiedla przyśle nam opinię negatywną. I co wtedy?

W związku z tym wnoszę, abyśmy w dniu dzisiejszym nie zajmowali się tą sprawą, jeśli będzie jakieś stanowisko rady osiedla, to w tak drobnej sprawie – jednak – możemy się spotkać w toku posiedzenia Rady Miejskiej w Łodzi w dniu 4 lipca.

I pamiętam też jeszcze jedno uzasadnienie; ta uchwała została zdjęta z uwagi na brak uzasadnienia jakiegokolwiek do niej. Wówczas przedstawiono projekt – nazwijcie mi ulicę Harrego Pottera, bo chcę, aby się nazywała Harrego Pottera.

Radny p. Sylwester Pawłowski: są nowe okoliczności; nie jest to wystąpienie jedynie developera, ponieważ wszystkie mieszkania mają już swoich właścicieli i nie mogą ...

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: jest lista podpisów, gdzie oni się podpisali, że chcą Harrego Pottera. Takie jest pismo do nas złożone.

Radny p. Sylwester Pawłowski: nie, pisma nie ma.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: jeśli pisma nie ma, to ja rozumiem, że nadal jest pismo developera. Rozmawiamy o tym, co pan słyszał.

Radny p. Sylwester Pawłowski: pytał pan radny o nowe okoliczności i ja je przedkładałam.

Jeśli zachodzi potrzeba, żebyśmy mieli stanowisko właścicieli tychże mieszkań, nie ma żadnego problemu – ono może się pojawić w najbliższym momencie. Takiego wymogu, kiedy dyskutowaliśmy na ten temat, nie było.

Chcę również zaznaczyć, że po pierwsze – opinia rady osiedla nie jest dla nas wiążąca, ale dzięki kontaktom z radą osiedla wiem, że nie ma przeciwwskazań, by opinia była.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: a ja mam dokładnie odwrotną informację z rady osiedla.

Radny p. Sylwester Pawłowski: i to jest druga kwestia. A trzecia kwestia jest taka, że jeśli ...

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: i z szacunku dla rady osiedla nie powinniśmy tej sprawy głosować.

Radny p. Sylwester Pawłowski: jeśli ten temat dziś nie zostanie przez nas zaopiniowany ze względu na te wymogi, o których mówi pan radny Bojarski, ja nie mam nic przeciwko temu, żebyśmy mogli zwoływać posiedzenie komisji tuż przed sesją. Natomiast uważam, że równie dobrze można wyjść z założenia następującego: mianowicie, jeśli nie będzie tych materiałów na najbliższej sesji, o których mówię, czyli stanowisko rady osiedla, ten punkt zostanie przeze mnie zdjęty z porządku obrad.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: jeśli mamy ten punkt przeprowadzić do końca, musimy teraz podjąć decyzję. Dlatego uważam, że ten punkt należy w dniu dzisiejszym zdjąć – nie mamy opinii rady osiedla, nie znam też nadal uzasadnienia do projektu uchwały.

Radny p. Sylwester Pawłowski: jest uzasadnienie i mogę je odczytać jeśli zachodzi potrzeba.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: oczywiście, że zachodzi jeśli mamy to głosować. Ja uważam, że powinniśmy poczekać na radę osiedla. Kiedy to uzasadnienie wpłynęło? Państwo mieli pół roku temu informację, że nie nazywamy, bo nie mamy uzasadnienia do projektu.

Radny p. Sylwester Pawłowski: nie odnoszę się do tego co było przed kilkoma miesiącami, odnoszę się do tego, co mam przed sobą. Uzasadnienie jest. Jeśli zachodzi potrzeba mogę zacytować.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ja nie chcę, aby pan cytował, ja sobie spokojnie mogę przeczytać. To nie o to chodzi w tej chwili. Ja mam pytanie – z kiedy, bo jest zarzut, że mieszkańcy nie mają gdzie mieszkać, nie mogą się zameldować, dlatego że my im robimy problemy. Nie. Przecież ten projekt był dawno złożony, był bez uzasadnienia, a można go było uzasadnić wiele razy. Ja nie pojmuję tego.

Radny p. Sylwester Pawłowski: uzasadnienie do tego projektu uchwały mam od kilkunastu dni i dziwię się, że nie mają tego państwo radni.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ja też się dziwię.

Radny p. Sylwester Pawłowski: to nie moja w tym wina. Ja tylko się dziwię, że wy nie macie.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: a czy do projektu z tym uzasadnieniem jest opinia prawna, czy nie ma? Bo jeśli nie ma, to mnie wielokrotnie również zdejmowano takie projekty uchwał. Nie mamy projektu uchwały, nie mamy opinii rady osiedla, nie mamy opinii prawnej. Nie mamy za bardzo możliwości formalnej, aby w sprawie głosować.

Radny p. Sylwester Pawłowski: ponieważ nie chciałbym, aby zarówno mieszkańcy, o których mówiłem wcześniej, jak i również państwo radni mieli jakiegokolwiek wątpliwości, to ja nie odwołuję się co do roku, czy pół roku. Ja mówię o stanie na dziś. Proponuję, abyśmy w tej sprawie odbyli posiedzenie komisji w dniu sesji, przed wprowadzeniem do porządku obrad. A dziś proszę o zdjęcie tego punktu z porządku obrad komisji.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: niezależnie od tego, kiedy będziemy ten projekt opiniować, to ja proszę pana przewodniczącego, abyśmy spojrzeli na nazewnictwo trochę szerzej. O ile bardzo popierałem Eksploratorów Marsa, ponieważ tam niedaleko była ulica Lema i jakoś mi się to łączyło, to tutaj – co prawda jest dość duża dowolność w nazewnictwie – tamten obszar o ile pamiętam był raczej powiązany z powstaniem styczniewym, prezydentami miasta. Jeśli będziemy skakać bez jakiejś logiki, to chyba będzie zupełna przypadkowość. I raczej bym prosił, aby to uwzględnić także w analizie propozycji. Owszem honorujemy propozycje i wnioski mieszkańców, ale jeśli wpisują się w jakiś kontekst. Inaczej będziemy mieli dość dużą dowolność. Ja już pomijam Wiedźmina.

Radny p. Sylwester Pawłowski: państwo mieli możliwość zmanifestować spójność logiczną nie głosując w przypadku Wiedźmina, nie doszukując się żadnych wspólnych elementów, czy to z Placem Komuny Paryskiej, czy z ulicą Julian Tuwima. Natomiast tam nie będzie mieszkał nikt z grona komisji, ani spośród grona członków rady osiedla.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ja rozumiem, że developer ciśnie, aby mieć fajną nazwę ulicy, aby móc to potem sprzedać, ale mnie marketing poprzez nazwy ulic, przestał po prostu odpowiadać. A nic innego się w tym momencie nie dzieje.

Rozmawiałem ze znanymi w większości członkami rady osiedla z różnych stron i wszyscy byli tą nazwą równie wkurzeni. Nie wiem skąd jest informacja, że to teraz przejdzie. Być może zmienili zdanie. Sam się chętnie skontaktuję.

Radny p. Sylwester Pawłowski: nie znane są wyroki boskie jeśli chodzi o stanowiska rad osiedla.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: jeśli mieszkańcom zależy na nazwie, to można sięgnąć do bazy nazw i spróbować dobrać nazwę psującą do tej przestrzeni.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: jeśli do dnia sesji otrzymamy pismo z opinią rady osiedla, powrócimy do tematu.

Ad. pkt 7 Prezentacja projektu aktualizacji Polityki Rozwoju Kultury.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: chcę bardzo serdecznie państwa uwadze poświęcić ten materiał. Jeśli byście się państwo dziś faktycznie nie zdecydowali się głosować, o co bardzo proszę z bardzo pragmatycznego punktu widzenia – ten dokument nie uległ diametralnej zmianie. On jest konsekwencją dokumentu, który państwo znają, który państwo już przyjęli. Natomiast to, co on robi, to tak naprawdę podsumowuje to, co zostało

już zrobione, ale też wskazuje te obszary na których przez 2 lata będziemy się skupiali albo już się skupiamy.

Powiem też dlaczego to jest z punktu pragmatycznego dość istotne. Gdyby państwo pochyliło się nad tym dokumentem dzisiaj, to konsekwencją dalszych działań będzie program edukacyjny. Jak państwo wiedzą te dokumenty powstają. One podlegają ogromnej ilości konsultacji, staramy się, żeby zarówno na KDO, jak i z osobami, tak jak jest w przypadku edukacji osób, których dotyczyły, żeby miały możliwość się wypowiedzieć, to jest proces, który nie powstaje z dnia na dzień.

Natomiast nie ukrywam, że przerwa wakacyjna, która będzie, trochę przyblokuje, a chcieliśmy, aby to była kolej, zachowany pewien porządek, czyli wprowadzamy ten dokument, następnym dokumentem będzie projekt dotyczący edukacji, który państwu prezentowaliśmy, będzie długim okresem, mówię o wakacjach, i to trochę nam przyblokuje program edukacyjny. To znaczy będziemy musieli niestety również i z tym się wstrzymać. Jeśli ta prezentacja państwa w jakiś sposób przekona, że my nie robimy rewolucji, a wręcz przeciwnie, tylko kontynuujemy to co już zostało rozpoczęte, to będę bardzo zobowiązana i wdzięczna.

Oczywiście jestem do dyspozycji. Możemy odpowiedzieć na każde pytanie, również jak wyglądała kwestia konsultacji przy tym dokumencie.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: bardzo proszę o informacje, co znajduje się w aktualizacji.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: poproszę panią Monikę Ptaśińską o dokonanie prezentacji.

Inspektor w Wydziale Kultury p. Monika Ptaśińska: przedstawię państwu informacje w jaki sposób ta aktualizacja była tworzona i opowiem o całym procesie, który zadział się w 2017 r., bo był to rok bardzo intensywnej pracy.

Łódź jest jednym z pierwszych miast, które w 2013 r. posiadały strategię kultury. To co wyróżniało strategię na tle innych dokumentów to sposób jej tworzenia w ramach szeroko zakrojonych konsultacji społecznych. Przyjęta w marcu 2013 r. uchwałą Rady Miejskiej

Polityka rozwoju kultury w samej swojej treści wyznaczyła też moment graniczny, moment weryfikacji zakładanych celów, jak również wytyczenia przyszłych, aktualnych kierunków. W polityce rozwoju kultury założono, że aż 24 z 38 działań krótkoterminowych zostanie zrealizowanych do 2016 r. Zawarta w samej treści dokumentu cezura czasu oparta była o proces ewaluacji bieżącej, czyli ewaluacji, która jest dokonywana w trakcie trwania polityki rozwoju kultury, najczęściej jest to ewaluacja, która jest dokonywana w połowie okresu jej wdrażania.

Dlatego rok 2017 poświęciliśmy na przeprowadzenie bardzo szczegółowej analizy treści i sposobów wdrażania polityki rozwoju kultury, na stworzenie raportu ewaluacyjnego, a w konsekwencji wypracowanie rekomendacji, które stały się podstawą do zaktualizowanych zapisów polityki rozwoju kultury.

Początek całego procesu to styczeń 2017 r. Do współpracy nad tworzeniem raportu ewaluacyjnego został zaproszony warszawski zespół badawczy DNA Miast. To jest Fundacja Republika Nova, która od wielu lat specjalizuje się w tworzeniu miejskich polityk kulturalnych. Powstały w wyniku całego procesu analizy raport ewaluacyjny obejmował badania socjologiczne i analizę finansową prowadzoną od maja do sierpnia 2017 r. Opis obecnej sytuacji i wnioski zawarte w dokumencie zostały oparte na podstawie analizy dokumentów i materiałów zastanych z lat 2013 – 2016. Były to sprawozdania finansowe,

dokumenty finansowe i merytoryczne z miejskich instytucji kultury, karty realizacji polityki rozwoju kultury, roczne sprawozdania, które są przesyłane przez Wydział Kultury do Biura Strategii Miasta, które też są podstawą do opracowania Raportu o stanie miasta.

Dodatkowo bardzo intensywnie w 2017 r. współpracowaliśmy z Komisją Dialogu Obywatelskiego ds. Kultury. Były to spotkania warsztatowe, jak również w trakcie tych spotkań były wypracowane rekomendacje do zaktualizowanej wersji polityki. Dodatkowo materiał badawczy był też oparty na indywidualnych wywiadach pogłębionych, które były przeprowadzane z dyrektorami miejskich instytucji kultury. Takich wywiadów było 21 i otwarte ankiety online dla organizatorów wydarzeń kulturalnych. Otrzymaliśmy 58 wypełnionych ankiet.

Otrzymany w wyniku przeprowadzonej ewaluacji materiał badawczy stał się podstawą do sformułowania propozycji zaktualizowanych zapisów polityki rozwoju kultury. 2017 r. to też bardzo intensywna współpraca KDO ds. Kultury. 9 spotkań było poświęconych wypracowaniu rekomendacji do zaktualizowanej wersji dokumentu. Mamy też pozytywną rekomendację z Komisji Dialogu Obywatelskiego. Te wszystkie propozycje stały się podstawą do sformułowania rekomendacji, które były konsultowane w ramach procesu konsultacji społecznych. Ten proces odbywał się od 8 do 19 grudnia 2017 r. Łącznie w konsultacjach społecznych wzięło udział 118 osób. Odbywały się one w ramach trzech form, tzn.: mieliśmy otwarte spotkanie z mieszkańcami miasta, zbieraliśmy opinie i propozycje na piśmie w formie formularza konsultacyjnego, jak również mieliśmy umieszczoną ankietę online, która była dystrybuowana za pośrednictwem vox populi.

Wydział Kultury otrzymał 115 formularzy konsultacyjnych wypełnionych za pomocą ankiet online oraz 3 formularze przesłane do wydziału drogą e-mail. Wszystkie uwagi, propozycje zostały zawarte w nowej wersji dokumentu polityki rozwoju kultury.

Jak już wspomniała pani dyrektor, prosimy żebyście państwo radni myśleli o tym dokumencie nie jako o nowej polityce rozwoju kultury tylko o zaktualizowanej wersji.

38 działań, które są zawarte w polityce rozwoju kultury, to są działania krótkoterminowe i długoterminowe. 24 zostały zrealizowane do 2016 r. Zgodnie z raportem ewaluacyjnym i w ramach procesu konsultacji, wizja i misja, która była zawarta w polityce rozwoju kultury przyjętej w 2013 r. nie ulega zmianie, czyli te dwa fundamenty strategii pozostają dokładnie takie same.

Cele strategiczne, czyli filary polityki rozwoju kultury również zostają te same, czyli mamy politykę podzielaną na: tożsamość, uczestnik, talenty i zarządzanie. To, co zmieniło się w zaktualizowanej wersji polityki, to cele operacyjne głównie wynikające z tego, że większość krótkoterminowych została po prostu zrealizowana.

Omówienie celów operacyjnych działań w dokumencie polityki rozwoju kultury, który państwo radni otrzymają każdy z celów operacyjnych ma przypisane zadania szczegółowe. Te zadania szczegółowe są opracowane i mają być wdrażane w ciągu dwóch lat: od 2019 do 2020 plus zakładamy też że niektóre cele mogą być trochę dłużej realizowane. Tak jak to było w strategii z 2013 r., pierwszy cel to: tożsamość, rozwijanie strategicznych obszarów kultury. Tutaj zapis otrzymał zmianę redakcyjną. Aktualnie on brzmi: wzmocnienie i promowanie wydarzeń kulturalnych z obszarów strategicznych, w tym filmu w obliczu otrzymania przez Miasto Łódź tytułu Łódź Miasto Filmu.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: krótki komentarz: nie było tego w poprzedniej polityce i to co nam zarzucano, pierwszy zarzut jaki się pojawił, to że jako miasto nie potrafiliśmy wpisać strategicznych obszarów. W tzw. międzyczasie sytuacja nam się wyjaśniła. To co intuicyjnie wskazywaliśmy do tej pory – czyli film jako ten obszar, który

powinien być wzmacniany czy w jakiś sposób promowany – potwierdziło się, otrzymaliśmy bowiem tytuł Łódź Miasto Filmu UNESCO więc z automatu nam się to wyjaśniło.

Natomiast co do przemysłów kreatywnych, czy (zapis nagrania nieczytelny), to nie ma możliwości i dzięki państwa aprobacie, aby połączyć biblioteki w jedną silną bibliotekę, czyli fakt że powstaje biblioteka, która będzie naturalnie uzupełniała ten obszar, wpisaliśmy czytelnictwo.

Inspektor w Wydziale Kultury p. Monika Ptańska: do tego celu mamy przyporządkowane szczegółowe zadania, które są wyznaczone na lata 2019 – 2020+, które się wiążą z realizacją celu strategicznego.

Kolejny cel strategiczny – uczestnik – podniesienie poziomu uczestnictwa w kulturze i rozwijanie kompetencji odbiorców. Ta część poświęcona jest przede wszystkim wsparciu w realizacjach strategii miejskich instytucji kultury, które będą uwzględniać również programy zwiększające i pogłębiające uczestnictwo w kulturze.

W szczegółowych zadaniach na lata 2019 – 2020+ stawiamy na opracowanie i wdrożenie programu warsztatów, spotkań szkoleniowych, warsztatów uzupełniających dla każdego z typów miejskich instytucji kultury na które złożą się m.in. zagadnienia dotyczące diagnozy, planowanie określenia wizji i misji poszczególnych instytucji kultury.

Drugi podpunkt odpowiada za wyodrębnienie i dofinansowanie działań dedykowanych lokalnym społecznościom, które są pozbawione stałej infrastruktury kulturalnej. Ten podpunkt również był zawarty w strategii przyjętej w 2013 r. On po prostu otrzymuje nowe, zaktualizowane brzmienie.

Kolejny cel operacyjny: rozwijanie kompetencji kulturowych mieszkańców poprzez edukację kulturalną. Zaznaczam tylko, że jest to działanie, które było również ujęte w strategii z 2013 r. Tutaj koleżanka po mojej prezentacji opowie już szczegółowo na temat samego programu.

Ostatni cel operacyjny w ramach celu strategicznego uczestnik, to rozwijanie pozainstytucjonalnej działalności kulturalnej. I tutaj przewidujemy trzy działania. One tak samo były zawarte w polityce rozwoju kultury przyjętej w 2013 r. Niemniej teraz mają trochę bardziej zaktualizowaną wersję, czyli rozwój działań mających na celu uzyskanie wsparcia w realizacji własnych projektów przez osoby fizyczne i organizacje pozarządowe, przygotowanie oferty szkoleń, w tym również form tutoringów dla twórców kultury organizacji pozarządowych i liderów grup nieformalnych prowadzących działalność kulturalną.

Te dwa punkty o tyle są ważne, ponieważ w trakcie konsultacji społecznych i w ramach wniosków i propozycji, które były składane do programu współpracy z organizacjami pozarządowymi w obszarze kultury, organizacje pozarządowe jak i grupy nieformalne sygnalizowały nam o potrzebie stworzenia takiej społecznej internetowej przestrzeni wspólnych zasobów kultury. W ramach takiej bazy zasobów wspólnych grupy nieformalne, organizacje pozarządowe i wszyscy chętni mogliby nieodpłatnie podzielić się przestrzenią, sprzętem, produktami kultury.

W ramach realizacji pierwszego podpunktu, czyli rozwój działań mających na celu uzyskanie wsparcia w realizacji własnych projektów punktem wykonawczym jest m.in. stworzenie internetowej bazy zasobów wspólnych. Wsparcie promocyjne w nagłaśnianiu wydarzeń kulturalnych to podpunkt, który również był zawarty w polityce rozwoju kultury z 2013 r. On tutaj jest troszeczkę przeniesiony do celu strategicznego uczestnik.

Cel strategiczny talenty odnosi się przede wszystkim do twórców kultury, do artystów i jak to było w przypadku polityki rozwoju kultury przyjętej w 2013 r. ten cel obejmował realizację dwóch działań, czyli uruchomienie programu stypendiów artystycznych, jak również

kontynuowanie programów pracowni dla twórców kultury. W zaktualizowanej wersji polityki rozwoju kultury dodajemy jeszcze podpunkt poświęcony przeprowadzeniu badań potrzeb, potrzeb i zdiagnozowaniu oczekiwań młodych twórców kultury. Chcielibyśmy również przeprowadzić ewaluację funkcjonowania pracowni, programy pracowni dla twórców kultury, jak i dalej, ponieważ ma on bardzo pozytywny odbiór, chcielibyśmy cały czas kontynuować i rozwijać program stypendiów artystycznych.

Drugi cel operacyjny to wsparcie uznanych twórców kultury. Tutaj w pierwszym działaniu zawarte jest sformułowanie opracowanie i wdrażanie programu rezydencji artystycznych. Ten zapis był również zawarty w polityce rozwoju kultury przyjętej w 2013 r. Określony był jako cel długoterminowy. W tym roku, ponieważ środowisko artystyczne bardzo dobrze podeszło do tego, że program rezydencji artystycznych uruchomiony w Łodzi, rozpoczęły się działania przygotowania do tworzenia grupy roboczej, która do końca roku ma wypracować założenia do miejskiego programu rezydencji artystycznych.

Drugi podpunkt dotyczy przeprowadzenia ewaluacji roli nagrody Prezydenta Miasta Łodzi za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i upowszechniania i ochrony kultury. To też jest spójne z wcześniejszą wersją polityki rozwoju kultury.

Ostatni cel, to główny filar strategii, czyli zarządzanie, wdrażanie innowacyjnych i efektywnych modeli organizacji kultury. Cel operacyjny pozostaje ten sam: poprawa dostępności, różnorodności i innowacyjności oferty kulturalnej. Działania, które są realizowane aktualnie na bardzo dużą skalę, czyli zwiększenie atrakcyjności instytucji miejskich poprzez modernizację i unowocześnienie infrastruktury.

W samym dokumencie polityki rozwoju kultury, zaktualizowanej wersji, otrzymają państwo szczegółowy opis realizowanych projektów infrastrukturalnych. W tym podpunkcie zawarte jest jeszcze jedno działanie, czyli zapewnienie środków na dofinansowanie tzw. wkładu własnego do zadań realizowanych ze środków zewnętrznych. Wkłady własne, czyli promesa, coś co było zawarte w strategii w 2013 r. Obecnie pilotaż tego programu jest realizowany przez Biuro Partycypacji. Ponieważ uczestniczymy w komisjach w ramach tego konkursu, wiemy że bardzo często wpływają projekty, które są z obszaru kultury.

Cel operacyjny: profesjonalizacja zarządzania w instytucjach kultury, podpunkt poświęcony działaniu kontynuacja procedury konkursowej jako preferowanej formy wyłonienia kandydatów na stanowisko dyrektora miejskich instytucji kultury. To jest podpunkt, który był zawarty w polityce rozwoju kultury. On mieścił się jednak w podpunkcie pierwszym, dotyczącym tożsamości. Teraz dla uporządkowania samego dokumentu i spójności określonych działań, które są prowadzone w ramach strategii kultury, ten podpunkt został przeniesiony do celu operacyjnego: profesjonalizacja zarządzania w instytucjach kultury. Dodatkowo podpunkt, który był oczywiście zawarty w polityce rozwoju kultury, czyli stworzenie spójnego systemu szkoleń podnoszących kompetencję kadry kultury i wspieranie procesu opracowywania przez miejskie instytucje kultury strategii marketingowej.

Cel operacyjny: monitorowanie i ewaluacja sektora kultury. To, co również było zawarte w polityce z 2013 r., to przede wszystkim opracowanie jednolitego systemu monitoringu sektora kultury i jego wdrożenie. Taki system monitoringu został wypracowany w 2014 r., ale raport ewaluacyjny wykazał, że efekty pracy, rodzaj danych, które są zgromadzone, powinny być w inny sposób dystrybuowane; inaczej o nich powinniśmy mówić. Dla określenia poszczególnych zadań dotyczących określenia tego działania, w samym dokumencie polityki rozwoju kultury założyliśmy zarówno zaktualizowanie szablonu sprawozdania do którego wskaźniki i mierniki zostaną wypracowane w ramach warsztatów z przedstawicielami miejskich instytucji kultury, stworzenie elektronicznej bazy wiedzy w celu gromadzenia, opracowywania i prezentacji rezultatów prowadzonej cyklicznej sprawozdawczości

i ewaluacji, projektowanie działań i spotkań monitorujących na poziomie strategicznym raz w roku i na poziomie operacyjnym doraźnie.

Część ostatnia, czyli realizacja działań wspierających proces badawczy sektora kultury również ujęta w polityce rozwoju kultury, tylko w innym miejscu tej, która była przyjęta w 2013 r. Cały czas dążymy do tego, żeby system badań, ewaluacji, monitoringu, który dotyczy procesu analizy był kontynuowany, ponieważ jest on niezbędny do tego, aby w sposób świadomy wprowadzać nowe programy w obszarze kultury.

Momentem granicznym dla realizacji polityki rozwoju kultury będzie rok 2020, kiedy to strategia kultury, jako jedna z polityk sektorowych strategii zintegrowanego rozwoju Łodzi zostanie wówczas poddana procesowi aktualizacji, ale obejmującej kontekst całego miasta. Taką informację uzyskałam z Biura Strategii, że ewaluacja Strategii zintegrowanego rozwoju Łodzi jest planowana na 2020 r.

Sprawy, które są kluczowe dla tego dokumentu, czyli to, że mamy pozytywną rekomendację z Komisji Dialogu Obywatelskiego, otrzymaliśmy pozytywną rekomendację od Łódzkiej Rady Działalności Pożytku Publicznego i właśnie w trakcie trwania komisji otrzymaliśmy również pozytywną rekomendację ze strony Skarbnika Miasta Łodzi.

Pytania.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: pani przedstawiła pewne ideowe założenia aktualizowanej polityki rozwoju kultury w Łodzi. Jak to ma się teraz przełożyć na dokument, który Rada ewentualnie uchwali?

Inspektor w Wydziale Kultury p. Monika Ptasieńska: dokument jest przygotowany. Ponieważ brakowało nam pozytywnej opinii skarbnika, niestety nie udało się ...

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: przepraszam, ja może wejść w słowo. Ja powiem z czego to wynikało. Doszło do pewnego nieporozumienia, ponieważ tę politykę, kiedy państwo przyjmowali, niektórzy z państwa, w 2013 r., przyjmowali również informację o tym, że będą rezydencje artystyczne, to była pozytywna opinia skarbnika. I wydawało nam się, że ponieważ my utrzymujemy tę rezydencję, to wystarczy nam tamten dokument, który był w 2013 r. Okazało się, stąd też taka szybkość w piątek, że musieliśmy uzupełnić, że jednak jest to też kwestia finansowa, to pomimo tego, że zostało to uchwalone i mieliśmy opinię wtedy, to musimy mieć aktualną opinię Skarbnika Miasta Łodzi. I wystąpiliśmy o nią. Mamy dzisiaj odpowiedź – pozytywną – jeśli chodzi o ten dokument. Stąd też ta prośba, aby dziś się z tym dokumentem zapoznać.

Inspektor w Wydziale Kultury p. Monika Ptasieńska: a wszystkie podpisy są już zebrane. Czekaliśmy na nadanie numeru druku, który – w momencie, kiedy mamy już pozytywną opinię skarbnika – niezwłocznie uzupełnimy i jutro zostanie to złożone.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: czyli ta znowelizowana wersja polityki rozwoju kultury trafi do Rady w postaci uchwały, tak?

Inspektor w Wydziale Kultury p. Monika Ptasieńska: tak, projektu uchwały.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: dziś mamy tylko ogólne założenia więc nie mamy możliwości dyskusowania. Czy państwo mają pytania?

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: o ile ja dobrze zrozumiałem, że cel który jest realizowany przez program edukacyjny, jest celem pierwotnym.

Inspektor w Wydziale Kultury p. Jolanta Sławińska – Ryszka: tak.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czyli nie będzie problemu z tym, że będzie on opiniowany jeśli nie będzie tej nowelizacji. Jeśli jest jakiś problem, to na czym on polega?

Inspektor w Wydziale Kultury p. Jolanta Sławińska – Ryszka: problem jest, myślę sobie, natury formalno – prawnej. Program będzie wprowadzony zarządzeniem jako program operacyjny do polityki. Będzie powoływało się na zarządzenie z 2013 r. I w momencie, kiedy będziemy chcieli zaktualizować, będziemy musieli to zrobić zarządzeniem.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: czyli zarządzenie to zaktualizuje jednym zdaniem. Czyli ja nie rozumiem problemu, aby to w innym momencie procedować, przynajmniej z punktu widzenia edukacji.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: to jest tylko ten jeden wątek. Wybaczcie państwo, nie z naszych przyczyn nie dostaliśmy się do skrzynek państwa w piątek. Ale też mieliśmy gdzieś takie poczucie, że te zmiany, które są, one są zmianami podsumowującymi, ale też takimi, które w jakiś sposób dają nam na 2 lata cele krótkoterminowe.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: ja bym chciał przeczytać to dokładnie zanim podejmę decyzję. Dlatego wnoszę, abyśmy tego dziś nie opiniowali.

Radny po. Sylwester Pawłowski: ile pracowaliście nad tym dokumentem?

Inspektor w Wydziale Kultury p. Monika Ptasieńska: cały proces dotyczący ewaluacji to jest 2017 r. i w tym roku.

Radny po. Sylwester Pawłowski: nad tym materiałem, który dziś konkretnie prezentujecie?

Inspektor w Wydziale Kultury p. Monika Ptasieńska: od stycznia.

Inspektor w Wydziale Kultury p. Jolanta Sławińska – Ryszka: od stycznia, bo to są konsultacje, zmiany dyskusje, redagowanie tego dokumentu.

Radny po. Sylwester Pawłowski: a na komisję dajecie nam 2 godziny przed rozpoczęciem komisji.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: możemy to dziś głosować, ale wynik może być dla państwa przykry.

Radny po. Sylwester Pawłowski: ja nie mam nic przeciwko temu dokumentowi, chciałbym go poprzeć, chciałbym go zaopiniować pozytywnie tylko pod warunkiem, że się w niego wczytam. Mogę dziś zadeklarować, że ona będzie na pewno pozytywna, ale chcę wiedzieć nad czym mam pozytywną wyrazić.

Ten materiał został przez Radę Miejską przyjęty, obowiązuje, zmienił się w niewielkim zakresie. I w związku z tym chcę się zorientować jak ten element, o którym mówiła pani, różni się od tego, który był kilka lat temu przyjęty.

Radna p. Marta Grzeszczyk: jak mnie pamięć nie myli, to pan nie popierał wtedy tego projektu. Zmiany tutaj musiałyby być naprawdę rewolucyjne, aby państwo mogli go teraz poprzeć.

Radny po. Sylwester Pawłowski: czym innym jest popierać projekt, kiedy jest on na etapie projektu, a czym innym, kiedy jest dokumentem obowiązującym na zasadzie prawa lokalnego. I to jest wszystko, cała różnica. Jeśli jestem czemuś przeciwny, a Rada Miejska przyjmie jakieś rozwiązanie, to rozwiązanie jest dla mnie wiążące. I to jest różnica pomiędzy tym, kiedy mówimy o projekcie, a kiedy jest projekt wdrożony w życie i zrealizowany.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: panie przewodniczący, ja z szacunkiem przyjmuję te uwagi. Mam pytanie, czy jak będzie posiedzenie Komisji Kultury w trakcie przerwy, to czy zdążylibyście się państwo z tym dokumentem zapoznać i wtedy ewentualnie się wypowiedzieli.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: panie przewodniczący, czy dyskusja będzie kontynuowana bez głosowania, czy zrealizujemy ją w innym terminie.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: myślę, że w tej chwili dyskusja, skoro państwo nie zapoznali się z całością tekstu ...

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: możemy kontynuować dyskusję, możemy ją przenieść na Radę Miejską.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: my jesteśmy gotowi do udzielania odpowiedzi.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: ponieważ punkt brzmi: Prezentacja projektu aktualizacji Polityki Rozwoju Kultury, to nie jest projekt uchwały, który mielibyśmy opiniować w głosowaniu. Dlatego przyjmijmy, że zostaliśmy wprowadzeni w projekt aktualizacji, natomiast kiedy pojawi się projekt uchwały Rady, wtedy wyrazimy opinię.

Myślę, że to będzie najwłaściwsze.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: państwo posługują się w tym dokumencie danymi z 2016 r. Cały rok je opracowywaliście, nie wiem dlaczego mieliście problem z tym, aby przyjść z projektem wcześniej

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: bo nie było projektu dokumentu.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: to albo trzeba było to przygotować wcześniej, albo trzeba było przyjść z założeniami do tego dokumentu. Państwo w tym momencie oczekujecie od nas, szantażując nas programem edukacyjnym abyśmy to przyjęli. Ja sobie w ten sposób nie życzę. Nie mamy dziś nad czym głosować. Nie możecie mieć państwo do nas pretensji, dlatego że państwo nie przygotowaliście projektu. Nie chciałbym, aby z tej komisji wyszła informacja, że my coś blokujemy. Państwo nie przynieśliście projektu, który możemy formalnie zaopiniować. A informacja wychodzi taka, że radni nie chcą. Ja sobie takiej informacji stąd nie życzę pani dyrektor, bo to państwo przyszliście nieprzygotowani.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: ale pan do mnie mówi, że ja powiedziałam?

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: tak, dlatego że to państwa radnych nie wejdzie program edukacyjny itd. Jeśli nie wejdzie, to jest to tylko i wyłącznie z państwa winy.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: ale co ja przed chwilą powiedziałam? Czy pan mnie słyszał panie radny? Posypałam głowę popiołem, powiedziałam że jest to nasz błąd. Ja nikogo nie szantażuję.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: pani powiedziała, że jest potrzeba zaopiniowania tego dokumentu dzisiaj ze względu na program edukacyjny, co po pierwsze jest nie do końca prawdą więc po co to było? Po drugie, nie dostaliśmy w zasadzie projektu do zaopiniowania.

Dyrektor Wydziału Kultury p. Dagmara Śmigielska: powiedziałam państwu na początku, że chodzi o czas, który by spowodował, że jeśli to wszystko wejdzie w miarę w porządku chronologicznym, to będzie też czas na to, aby uruchomić program edukacyjny.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: myślę, że program edukacyjny może wejść bez przegłosowania tego dokumentu, a ten dokument nie będzie dziś przegłosowany, ponieważ państwo go nie przygotowali.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: proponuję zwołanie posiedzenia za tydzień o godz. 15:00. Wrócimy do tego, co pani była nam uprzejma zaprezentować oraz do programu wsparcia i rozwoju edukacji kulturalnej w Łodzi.

Inspektor w Wydziale Kultury p. Jolanta Sławińska – Ryszka: ponieważ program jest cały czas w trakcie projektu w sensie modyfikacji, bo np. ostatnim KDO była też propozycja zmiany, czyli dodania zadań dla organizacji pozarządowych, to w tym czasie do przyszłego pozwolę sobie przysłać projekt zarządzenia, już gotowy materiał zredagowany, sfinalizowany, bo dziś tylko była w planie była prezentacja celów i zadań na najbliższe 3 lata.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: chciałbym zaproponować, że skoro mamy się spotkać jeszcze raz, to proszę, aby państwo dokładnie przeczytali materiał przesłany przez p. sekretarz komisji dotyczący propozycji zmian do Statutu Miasta Łodzi. Proszę o uwagi na piśmie.

Za tydzień zajmiemy się prezentacją programu pn. „Program wsparcia i rozwoju edukacji kulturalnej dla Łodzi” oraz propozycjami zmian w statucie.

Jeśli pan radny Sylwester Pawłowski będzie gotowy z projektem uchwały w sprawie nadania ulicy nazwy Harrego Pottera, to rozpatrzymy też tę sprawę.

Radny po. Sylwester Pawłowski: mam informację, że w piątek z rady osiedla została wysłana opinia pozytywna.

Ad pkt 8 Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: wracając do poprzedniego punktu porządku obrad, to chciałbym państwu projektodawcom zasugerować przygotowanie uzasadnienia do projektu uchwały, ponieważ dla projektu uchwały jest to dość istotna okoliczność.

W innej sprawie, ponieważ otrzymałem odpowiedź pana wiceprezydenta Piątkowskiego w sprawie p. M.R. i głęboko się z treścią pisma nie zgadzam, a sprawa była omawiana na Komisji Kultury, dotyczy to także wspomnianego już przy okazji zmian budżetowych obiektu kamienicy na Więckowskiego 4, więc zapowiadam, że odpowiem na to pismo i jednocześnie będę chciał tę odpowiedź przedstawić na posiedzeniu Komisji Kultury.

Wiceprzewodniczący Komisji radny p. Bartłomiej Dyba – Bojarski: dziś odebrałem ze skrzynki radnego pismo w sprawie Kroniki Miasta Łodzi o rezygnacji redakcji z dalszego prowadzenia tego periodyku. Nasze starania, aby coś w tym zakresie zrobić nie przynosiły żadnego skutku. Tam wprost jest wskazane, że pan Goss doprowadził do tej sytuacji i do likwidacji Kroniki Miasta Łodzi. To tylko tak tytułem tego, abyśmy wiedzieli, że generalnie nic nie zostało zrobione jeśli chodzi o naszą próbę wystąpienia do pani prezydent, aby coś z tym tematem zrobiła.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski: nie mogę zgodzić się z opinią, że nic w tej sprawie się nie zdarzyło, bo zapoznałem się z państwa stanowiskiem. Absolutnie zaangażowaliśmy się z proces przekonania pana redaktora naczelnego do tego, aby uwzględnił jednak przepisy, których nie jesteśmy autorami i żeby zgodził się na pewne negocjacje. Na moją prośbę w sprawę zaangażowała się pani dyrektor Luiza Staszczak –

Gąsiorek, która jest wspominana w piśmie pana redaktora naczelnego. Ostatecznie pan redaktor nie zdecydował się na kompromisowe rozwiązania, o czym za chwilę powie pan dyrektor i jego współpracownicy. Nie chciałbym, abyście państwo wyszli z tej komisji w przekonaniu, że państwa stanowisko zlekceważyliśmy. Po zapoznaniu się z państwa stanowiskiem miało miejsce bardzo wiele spotkań i bardzo wiele rozmów z panem redaktorem naczelnym. W efekcie pan redaktor złożył rezygnację. Ubolewam nad tym, ale warto byłoby, abyście państwo szczegółowo zapoznali się z powodami jakie sprawiły, że jesteśmy w aktualnej sytuacji.

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: najpierw chciałem państwa zapewnić, że Kronika Miasta Łodzi, jako wydawnictwo nie jest absolutnie zagrożona i będziemy ją wydawać.

Mnie, podobnie jak panu prezydentowi też jest bardzo przykro, że negocjacje, które trwały od 26 października 2017 r. nie zakończyły się podpisaniem przez pana redaktora umowy z UMŁ.

W negocjacjach nie tylko uczestniczyła pani dyrektor departamentu, ale także dyrektor Wydziału Zamówień Publicznych p. Roman Cieślak i dyrektor Biura Prawnego p. Marcin Górski.

Powodem dla którego w ogóle musieliśmy podjąć negocjacje było wskazanie Wydziału Zamówień Publicznych do przeprowadzenia procedury, o której powie pani dyrektor Bogna Witkowska.

P.o. Zastępcy Dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: we wrześniu 2016 r. zostały połączone dwie komórki. To było Biuro Promocji i Biuro Komunikacji Społecznej i powstało jedno biuro. Od tego czasu mieliśmy 3 kontrole Wydziału Zamówień Publicznych. Były to wewnętrzne kontrole, które kontrolowały kilka postępowań, ale tak naprawdę w głównej mierze mieliśmy negatywne wskazania pokontrolne. One w głównej mierze dotyczyły procedury związanej z Kroniką Miasta Łodzi. Podstawowym zarzutem Wydziału Zamówień Publicznych UMŁ było podniesienie takiej kwestii, że osoba, która nie jest pracownikiem UMŁ nie może w żadnym stopniu prowadzić i uczestniczyć w negocjacjach, które mają na celu wybór wykonawców. W przypadku kroniki – autorów tekstu, grafika, autora kalendarium i podobnych czynności. Do tej pory robił to pan redaktor, który nie był związany żadną umową z UMŁ, umową, która zlecałaby mu czynności bycia redaktorem naczelnym.

W związku z tym powstało zarządzenie, w którym pan G.R., już z imienia i nazwiska, został wskazany, że będzie redaktorem Kroniki Miasta Łodzi. Zarządzenie sprawiło, że nie musieliśmy przeprowadzać żadnej procedury wyboru redaktora Kroniki Miasta Łodzi, czyli np. przeprowadzać konkursu na redaktora. W ślad za tym zarządzeniem zaproponowaliśmy panu redaktorowi naczelnemu umowę, w ramach której zlecaliśmy mu czynności redaktora Kroniki Miasta Łodzi. W zakres tych czynności wchodziło np. przygotowanie koncepcji ideowej, kolejnych numerów kroniki, przedstawienie miastu do akceptacji wyboru proponowanych autorów. To wszystko odbywało się zgodnie z ustawą prawo zamówień publicznych i wewnętrznym regulaminem UMŁ.

To był bezpośredni powód tego, że zaproponowaliśmy panu redaktorowi umowę taką, jakiej do tej pory nie miał, ponieważ do tej pory miał umowę tylko i wyłącznie na napisanie tekstów do kroniki i koncepcji ideowej. Oficjalnie, formalnie nie był redaktorem naczelnym.

I tutaj właśnie ta propozycja wzbudziła uwagi.

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: pan redaktor powiedział, że tej umowy nie podpisze. Finalnie. Po drodze pomiędzy

26 października a 8 czerwca, kiedy wysłaliśmy pismo do pana redaktora, negocjując z nim, powstało kilka wersji umów.

P.o. Zastępcy Dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: kilkanaście, bo 17.

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: 17 wersji rozmów. Mamy partnera, z którym próbujemy dojść do porozumienia. Partner odrzuca nasze kolejne propozycje wskazując kolejne rzeczy, które chciałby zmienić. My oczywiście zmieniamy to, co jesteśmy w stanie prawnie zmienić, a czego nie jesteśmy w stanie prawnie zmienić – tego zmienić nie możemy.

P.o. Zastępcy Dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: chcę się odwołać do tego, co napisał pan G.R w liście, m.in. o kolejnych wersjach umowy, w której kary były coraz bardziej restrykcyjne.

W pierwszej propozycji umowy, którą przedstawiliśmy panu redaktorowi mieliśmy zastrzeżenie, że to są oczywiście kary do negocjacji, np. w przypadku lub w przypadku nienależytego wykonania przedmiotu umowy był taki zapis, że redaktor miał zapłacić miastu karę w wysokości 50% wynagrodzenia brutto. W ostatniej wersji umowy, która była umową z maja tego roku, w przypadku niewykonania przedmiotu umowy, pan redaktor naczelny miał zapłacić karę w wysokości 10%, czyli widać, że nie są to kary restrykcyjne bądź postępujące, ale wręcz przeciwnie. W przypadku np. odstąpienia od umowy przez miasto z przyczyn leżących po stronie pana redaktora naczelnego, w pierwotnej wersji było także 50%, w ostatniej wersji była kara w wysokości 15%. Nie było eskalacji kar. Nie możemy się z tym zgodzić, bo to jest ewidentne zaprzeczenie faktom.

Tutaj rzeczywiście pani dyrektor była bardzo zaangażowana, odbyło się kilka spotkań w obecności pani dyrektor departamentu. Na jednym ze spotkań zapytaliśmy wprost pana redaktora, czy chce podpisać taką umowę. Powiedział wyraźnie, że nie. On takiej umowy podpisać nie chce. I tak jak powiedział pan dyrektor, każde kolejne spotkanie, czy kontakt telefoniczny, czy mailowy, przynosił kolejne zmiany w umowie, które nie były wcześniej podnoszone.

Dyrektor Departamentu Partycypacji Społecznej i Kultury p. Luiza Staszczak – Gąsiorek: obserwując sposób, w jaki pan redaktor próbuje z nami prowadzić dialog, jeśli chodzi o zawarcie z nami umowy, której obowiązek narzucało na nas zarządzenie Prezydenta Miasta Łodzi powołujące go na redaktora naczelnego, w którymś momencie doszłam do wniosku, że nasze spotkania z panem redaktorem i próby łągodzenie, czy wprowadzania zapisów, które byłyby dla niego akceptowalne spełzały na niczym. Doprowadziłam do spotkania wszystkich zainteresowanych stron: był dyrektor Biura Prawnego, dyrektor Wydziału Zamówień Publicznych, było Biuro Promocji, był pan redaktor ze swoim sekretarzem. Wydawało mi się, że po tym spotkaniu, w którym omówiliśmy punkt po punkcie tej umowy wyszliśmy zgodni co do tego, że możemy tę umowę spokojnie podpisywać.

Okazało się, że niestety, pan G.R. naniósł kolejne uwagi i kolejne uwagi. W momencie, kiedy zaproponowałam, abyśmy się znów spotkali i porozmawiali o tym jakie zapisy są dla niego satysfakcjonujące i wyszliśmy z tego spotkania znów dogadani, pojawiło się kolejne pismo w momencie, kiedy ta umowa została mu przekazana w wersji wspólnie przez nas poprawionej. Konkluzja była taka: pan redaktor generalnie nie potrafił sam zaproponować nam zapisu, który byłby dla niego akceptowalny. My spotykaliśmy się, rozmawialiśmy, przygotowywaliśmy zapisy, które wydawało nam się, że są uzgodnione, natomiast w konsekwencji pan redaktor nie proponując żadnych zmian – negował wszystko to, co zostało wypracowane. W pewnym momencie doszliśmy do punktu, gdzie jakiegokolwiek

porozumienie w tym zakresie, wydało się niemożliwe. Biegniemy w czasie, kronika nie jest wydawana, trzeba podjąć jakieś decyzje odnośnie tego, aby nie zaprzepaścić dorobku.

Przesłaliśmy panu redaktorowi kolejną wersję i kolejną wersję, w której jeszcze bardziej skłanialiśmy się do jego oczekiwań i w odpowiedzi na tę wersję otrzymaliśmy pismo, w którym pan redaktor rezygnuje z prowadzenia kroniki.

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddam głos panu mecenasowi Królowi, który w imieniu naszego Biura prowadził rozmowy.

Rada prawny Wydział prawny p. Krzysztof Król: umowa była kilka razy zmieniana, ale pod kątem pana G.R., żeby był redaktorem naczelnym. Umowa leży do podpisania. Nie wiem z jakich przyczyn pan redaktor nie mógł podpisać umowy.

Dyrektor Departamentu Partycypacji Społecznej i Kultury p. Luiza Staszczak – Gąsiorek: ze strony pana G.R. nie ma zapisu, który byłby dla niego satysfakcjonujący, a my moglibyśmy się do niego odnieść.

Rada prawny Wydział prawny p. Krzysztof Król: my, jako miasto, musimy zadbać o swoje interesy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja nie do końca rozumiem całego kręgu zdarzeń. Mogę się przekonać co do tego, że są różne interpretacje prawne i państwo w zależności od uwarunkowań w różną stronę idą z tymi interpretacjami. Nie będą już podawał innych przykładów, aby nie wdawać się w dyskusję. Chcę wskazać tylko na okoliczność następującą:

Był przygotowany numer, o czym wiemy również z tekstu pana redaktora, wszystko było złożone. To pytanie: dlaczego ten numer nie poszedł do druku?

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: bo nie mieliśmy podpisanej umowy. Najpierw był zapis WZP, że trzeba podpisać z panem G.R. umowę, a potem można robić kronikę. Jak byśmy zrobili kronikę bez umowy z panem redaktorem, to złamalibyśmy prawo.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: równie dobrze możecie państwo wydać ten numer wypłacając współautorom należne honoraria, a z panem redaktorem moglibyście podpisać umowę – zlecenie, umowę o dzieło.

Dyrektor Departamentu Partycypacji Społecznej i Kultury p. Luiza Staszczak – Gąsiorek: nie mogliśmy, ponieważ już mieliśmy opinie pokontrolne Wydziału Zamówień Publicznych, które wskazywały na to, że tryb w jakim pan G.R. przygotował ten numer jest niezgodny z przepisami. On w żaden sposób nie jest do zaakceptowania. Poszło starym trybem, pan G.R. wybrał wykonawców, autorów tekstów.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: właśnie dochodzimy do sedna sprawy. Byłbym wdzięczny za przedstawienie nam chociażby ostatniego wariantu umowy, żebyśmy wiedzieli jakie były tam zawarte elementy. Tu usłyszałem przed momentem, że pan G.R. miał dawać do akceptacji autorów, to komu miał dawać? Teraz dyrektor będzie akceptował autorów.

P.o. Zastępcy Dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: wydawca, czyli miasto.

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: w tym przypadku dyrektor jest wydawcą.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: czyli w zasadzie dyrektor jest redaktorem naczelnym, tak? Redaktor naczelny przedstawia wydawców, a dyrektor ich akceptuje.

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: nie, dyrektor jest wydawcą. To są dwie zupełnie inne funkcje.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: panie dyrektorze, pan był wieloletnim dziennikarzem. Czy pan by się zgodził na to, żeby pan przygotowując publikację jakkolwiek musiał iść do jakiegoś innego decydenta i mówić: proszę mi zaakceptować skład autorów tej publikacji.

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: sprawa była inna. My jesteśmy wydawcą. W związku z tym, że pan G.R. nie miał umowy, to przedstawiał najpierw koncepcję ideową numeru. Nie przypominam sobie, żeby jakkolwiek koncepcja ideowa numeru przez 7 lat była mu odrzucona. Wszystkie koncepcje ideowe zostały zatwierdzone. W tej umowie, tak naprawę on zaczyna i kończy wszystko sam. Ta umowa zwiększa jego autonomię w ramach wydawania Kroniki Miasta Łodzi. A nie mogliśmy z nim podpisać umowy, ponieważ po pierwsze najpierw było zalecenie Wydziału Zamówień Publicznych, że mamy to robić w takim, a nie innym trybie. Wydział Zamówień Publicznych dał nam tryb do podjęcia rozmów z panem G.R. A że pan G.R. robił pewne rzeczy bez konsultacji, to ja na to nie mam wpływu.

P.o. Zastępcy Dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: chcę państwu powiedzieć w jaki sposób przebiegała praca nad kroniką. Wybór autorów i napisanie przez nich tekstów nie było poprzedzone zawarciem umowy. My, jako miasto, jako wydawca, nie zawieraliśmy umowy z autorem. Pieniądze na wydanie kroniki, na napisanie tekstów są w budżecie Biura Promocji. My nie zawieraliśmy umowy z autorem. To było tak, że pan G.R. po napisaniu przez autora tekstu przynosił nam umowę, wystawiony rachunek za tekst. To było odwrócenie wszelkiej kolejności. Współpraca z panem G.R. nigdy nie mogła być sformalizowana, ponieważ wszelkie rozmowy na ten temat kończyły się tym, że pan G.R. odmawiał formalizacji współpracy.

Miasto, jako płatnik, nie może pozwolić na to, aby było to w taki sposób realizowane. Ja pamiętam jak na którejś z komisji także odpowiadałam na państwa pytania i zapewniałam, że absolutnie ze strony miasta nie ma takiego działania, które chciałoby pozbawić pana G.R. funkcji redaktora naczelnego. Stąd od października do maja było 17 wersji umowy. Ja nie przypominam sobie w mojej dosyć długiej pracy w Urzędzie, aby jakkolwiek kontrahent doczekał się z takim pietyzmem zmieniających zapisów umowy.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski: chciałbym, aby też wybrzmiało, że nigdy nie było zamiaru ze strony Biura, żeby w jakikolwiek sposób ograniczać pana redaktora w jego wyborach. Nigdy też nie było takiego planu, że urzędnik ma podejmować decyzje, co ostatecznie ma się w kronice znaleźć.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: jeżeli do tej pory uzgadniał z autorami teksty, oni to przygotowywali. Jak rozumiem, kością niezgody było to, że on najpierw zlecał, a potem przynosił już gotowe materiały, tak?

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski: on nie był redaktorem naczelnym. Chcieliśmy usankcjonować jego pozycję i prawo do samodzielnego podejmowania decyzji proponując mu umowę, z której wynikało wprost, że pani prezydent mu tę funkcję powierza.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: z ostatniego listu pana G.R. wynikało, że pan dyrektor powiedział panu G.R., że teraz pan będzie wydawał tę kronikę, tak?

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: panie radny, niech pan się wczuje w moje położenie. Jest czerwiec. Mija prawie 6 miesięcy. Ja jestem odpowiedzialny za wydanie kroniki, nie pan G.R.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ale pan G.R. odpowiadał twórczo za to. Przygotował do druku tekst.

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: ale o jakim tekście mówimy?

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ten numer, który nie został wydany, a był przygotowany.

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: tłumaczę panu radnemu jeszcze raz; jeśli WZP dało nam konkretne zalecenie jak mamy rozwiązać sprawę z panem G.R., to nie możemy robić inaczej niż nam nakazało WZP, bo będziemy łamać prawo.

P.o. Zastępcy Dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: i będziemy narażać się na kolejne zarzuty.

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: przepraszam urzędnik, który jest odporny za zalecenia Wydziału Zamówień Publicznych.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: Wydział Zamówień Publicznych już nie raz tworzył coś, co się dla mnie nie zgadzało z rzeczywistością, ponieważ tutaj mamy do czynienia z procesem właściwie tworzenia pewnego dzieła, tak? Każdy z tych autorów jest dobierany przez redaktora naczelnego ze względu na określoną tematykę i profil danego numeru, w związku z czym nie można procedować tak jak byśmy działali w fabryce.

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: to są dwie zupełnie inne sprawy; znaleźliśmy na to sposób, aby pan G.R. nie musiał wybierać.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja rozumiem, że z państwa strony jest deklaracja współpracy. Ja będę wnosił, aby pokazać projekt ostatniej umowy i spróbujemy jeszcze rozmawiać, bo uważam, że szkoda i tego dorobku, i tego autora. Wydaje mi się, że wszystkie środowiska mogą stwierdzić, że materiały tam były zobiektywizowane, że nie było tam przegięć o charakterze propagandy politycznej tylko były naprawdę bardzo dobre, autorskie materiały.

W związku z czym, myślę, że warto jeszcze raz podjąć próbę i wyjaśnić, co można stworzyć, jakie gwarancje, aby autor tego całego dzieła nie czuł się skrępowany, że z państwa strony są deklaracje, że jest wola współpracy i nie będzie się musiał pan G.R. tłumaczyć z doboru autorów i nie zanosił tych autorów do akceptacji.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski: pan G.R. wielokrotnie to słyszał.

Dyrektor Departamentu Partycypacji Społecznej i Kultury p. Luiza Staszczak – Gąsiorek: ja po tym piśmie rozmawiałam z panem G.R. pytając go czy widzi jakąś szansę na podjęcie współpracy i usłyszałam, że pan G.R. nie chce z nami współpracować nawet jako autor artykułów do kroniki. W mojej ocenie kwestia jest zamknięta niezależnie od tego co byśmy mu zaproponowali, to jest niechęć do sformalizowania tej współpracy. A my nie możemy pozwolić na to, aby to odbywało się na dotychczasowych warunkach.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: był gotowy numer, dlaczego on nie został wydany?

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: bo nie mógł być wydany zgodnie z prawem.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ponieważ są autorzy, numer jest przygotowany, dlaczego w takim razie nie można przeprowadzić tego, aby był on wydany?

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: trzeba podpisać umowę.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski: ja rozumiem, że musi się pojawić w takim razie nowy redaktor naczelny i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ten przygotowany numer, zaakceptowany przez redaktora naczelnego, nie wiem, kto nim będzie, został wydany.

Autorzy tekstów będą musieli się oczywiście na to zgodzić. W ten sposób to dzieło, które stworzył pan G.R. może ujrzeć światło dzienne. Jeśli autorzy nie wyrażą na to zgody, to my nie będziemy mogli tego....

Dyrektor Departamentu Partycypacji Społecznej i Kultury p. Luiza Staszczak – Gąsiorek: pan G.R. powiedział, że możemy negocjować z autorami jeśli jesteśmy zainteresowani wydaniem, natomiast on się rozlicza i współpracę kończy.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski: ja ubolewam nad tym, że pan G.R. nie dał się przekonać. Ja współpracę z panem redaktorem bardzo sobie ceniłem i będąc radnym mocno wspierałem Kronikę Miasta Łodzi. Państwo pewnie pamiętacie, że również w tamtym czasie z mojej inicjatywy, kiedy pan Tomaszewski był wiceprezydentem, ja byłem tym radnym, który prosił o więcej pieniędzy i dzięki temu mogły się kolorowe zdjęcia ukazywać w Kronice Miasta Łodzi. Ubolewam nad tym faktem, ale gdzieś w pewnym momencie będziemy musieli uszanować decyzje pana G.R., który powiedział, że nie chce dalszej współpracy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: państwo stwierdzacie, że jest już sprawa zamknięta?

Dyrektor Departamentu Partycypacji Społecznej i Kultury p. Luiza Staszczak – Gąsiorek: pan G.R. ją zamknął. W mojej ocenie pan G.R. na każdym polu zadeklarował, że nie widzi możliwości współpracy.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: ja będę wdzięczny za kopię ostatniej propozycji umowy. Projekty, które – moim zdaniem – były bardzo cenne, mogły być jeszcze realizowane.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski: prześlemy do skrytki pana radnego tekst ostatniej umowy.

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: jeśli pan radny pozwoli, bo tutaj znów padło słowo, które bardzo często pada z ust radnych – propaganda, to chciałem pana radnego uspokoić, że najbliższa kronika, zeszyt specjalny zostanie poświęcony 595 rocznicy urodzin Łodzi. Jeśli my zostawiamy propozycję panu G.R. 15 maja, a on nam odpisuje 18 maja, że teraz udaje się na urlop i najwcześniej będzie do dyspozycji po 6. czerwca, to ja muszę coś przedsięwziąć, bo państwo radni mnie będziecie rozliczać na koniec roku, czy ja wydałem Kronikę Miasta Łodzi, czy jej nie wydałem.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: w tym roku pan nie wydał.

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: nie wydałem jednego numeru, ponieważ nie mogłem. Zdecydowałem, że jeśli chodzi o najbliższy numer, to jestem już po rozmowie z Polską Radą Ekumeniczną oddział w Łodzi i będę rozmawiał również z Archidiecezją we współpracy ze wszystkimi wyznaniem zrobimy Łódź ekumeniczną, historia i współczesność. Wiąże się to z planowaną przez księdza arcybiskupa pielgrzymką do ziemi świętej większości wyznań chrześcijańskich, które są w Łodzi.

Następny numer, który wydamy będzie to numer podwójny i będzie on dedykowany stuleciu odzyskania niepodległości, natomiast numer 4. poświęcimy stuleciu praw kobiet oczywiście

plus rubryki, które będą mówiły ... Jestem już po słowie z Wydziałem Kultury, mam nadzieję, że Wydział Kultury nam pomoże.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: pan będzie redaktorem naczelnym?

Dyrektor Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Mariusz Goss: nie będę redaktorem naczelnym.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: pan G.R. zwrócił uwagę, aby Kronika Miasta Łodzi była wydawana przez jedną z instytucji kultury, np. Muzeum Miasta. Wtedy chyba by się udało z tych wszystkich przeszkód wybrnąć.

P.o. Zastępcy Dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: wtedy byłoby jeszcze bardziej restrykcyjnie.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski: podjęliśmy rozmowy. Dyrektorzy instytucji kultury, w tym również dyrektor Muzeum Miasta Łodzi jednoznacznie powiedzieli, że obowiązujące zasady będą wymagały od nich podpisania i prawa w równym stopniu.

P.o. Zastępcy Dyrektora Biura Promocji, Komunikacji Społecznej i Turystyki p. Bogna Witkowska: i przede wszystkim wyboru tegoż, bo zarządzenie Prezydenta Miasta Łodzi tutaj nie będzie obowiązywało. Dodatkowo dojdzie tryb wyboru redaktora naczelnego.

Wiceprezydent Miasta Łodzi p. Krzysztof Piątkowski: pan G.R. musiałby przystąpić do konkursu na funkcję redaktora naczelnego.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: jestem przekonany, że państwo są mistrzami w komplikowaniu spraw.

Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak: pisma, które wpłynęły do komisji:

1. Informacja w sprawie dotacji Minister Kultury i Dziedzictwa narodowego w sprawie udzielenia Klasztorowi oo. Franciszkanów w Łodzi dotacji przeznaczonej na pokrycie kosztów zadania pn. Łódź, kościół parafialny pw. Św. Antoniego (XVIII): prace konserwatorskie przy elewacjach kościoła – etap II.
2. W sprawie propozycji nazewniczej: ulica Orlika lub Jasieniec, lub Jasięcowa, lub Złoty Jasieniec. Łódzki Ośrodek Geodezji uważa, że należy zadbać o to, aby nie było podwójnych nazw. Być może będziemy decydować się na ulicę Orlika. Jednocześnie chcę poinformować, że Biuro Architekta Miasta negatywnie wypowiedziało się o tym, aby tam wyznaczać ulicę. Mamy także opinię rady osiedla w sprawie tej ulicy.

Wobec braku innych zgłoszeń w tym punkcie porządku obrad **Przewodniczący Komisji radny p. Grzegorz Matuszak** zamknął obrady.

Komisja przyjęła protokół:

Grzegorz Matuszak

przewodniczący komisji

Protokół sporządziła:

Monika Olejniczak

sekretarz komisji